VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych**
(nr 66)
z dnia 14 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 66)

14 czerwca 2018 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2559) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 2620) w zakresie:

1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP:
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe;
2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu:
a) dochody i wydatki;
4) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu:
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe;
5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze:
a) dochody i wydatki,
b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,
c) dotacje celowe;
6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Kaczmarska** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Halina Szymańska** szef Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Monika Nowosielska** dyrektor generalny Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Gałązka** dyrektor Zespołu Finansowego Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikami, **Maciej Berek** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Sebastian Wasilczuk** zastępca dyrektora Gabinetu Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik, Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam członków Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych, panią poseł Krystynę Skowrońską. Na razie pani poseł jeszcze nie ma, ale z pewnością za chwilę się zjawi. Witam panią minister Halinę Szymańską, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypo-

spolitej Polskiej i towarzyszące jej osoby oraz przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia został dostarczony państwu posłom. Materiały na temat wykonania budżetu państwa za 2017 r. otrzymaliście państwo drogą elektroniczną oraz na urządzenia mobilne iPad. Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych jest zobowiązana przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię na temat rozpatrywanych części budżetowych wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu rozpoczniemy od części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP. Proszę panią minister Halinę Szymańską o przedstawienie sprawozdania z wykonania tej części budżetowej.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Kancelaria Prezydenta RP przedstawiła Wysokiej Komisji informację z wykonania budżetu za 2017 r. w doręczonym państwu sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 2017 w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP, w którym omówiono realizację dochodów oraz wydatków budżetowych. Sprawozdanie obejmuje zarówno wydatki związane z wykonywaniem przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zadań konstytucyjnych i ustawowych, bieżącą działalność administracyjną Kancelarii Prezydenta, jak i wydatki związane z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, z funkcjonowaniem Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, dotyczące obsługi wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych i rzecznika dyscypliny finansów publicznych, związane z realizacją ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Oprócz tego z budżetu Kancelarii Prezydenta sfinansowano wydatki wiązane z realizacją ustaw: na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów RP, zgodnie z ustawą z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, i na koszty związane z nadawaniem odznaczeń państwowych.

Przechodząc do omówienia wykonania budżetu za 2017 r., przedstawię Wysokiej Komisji podstawowe wielkości i relacje ujęte w informacji o dochodach i wydatkach Kancelarii Prezydenta. Plan dochodów na rok 2017 dla części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP został ustalony w kwocie 593 tys. zł. W okresie od stycznia do grudnia 2017 r. odprowadzono na centralny rachunek dochodów budżetowych środki w wysokości 582 tys. zł, tj. 98% dochodów zaplanowanych na rok 2017. Dochody zostały osiągnięte z następujących źródeł: wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa w wysokości 284 600 zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów w wysokości 6700 zł, wpływy z pozostałych odsetek w wysokości 38 800 zł, wpływy z rozliczeń zwrotów z lat ubiegłych w wysokości 138 700 zł, wpływy z tytułu kar i odszkodowań wynikających z umów w wysokości 75 800 zł oraz wpływy z dochodów różnych w wysokości 37 400 zł. Dochody zrealizowane w 2017 r. w stosunku do ustawy budżetowej na 2017 r. były niższe o 11 tys. zł oraz o 224 000 zł niższe od dochodów osiągniętych w roku 2016. Niższe dochody uzyskano zwłaszcza z tytułu najmu w związku z zawarciem nowej umowy użyczenia z Krajowym Biurem Wyborczym, zgodnie z którą Kancelaria Prezydenta RP od miesiąca lipca 2016 r. nie pobiera czynszu, a jedynie zwrot poniesionych kosztów eksploatacyjnych.

Uzyskano również dochody, które z uwagi na ich charakter nie były zaplanowane w ustawie budżetowej na 2017 r. Chodzi o rozliczenia z lat ubiegłych w zakresie zwrotu nadpłaconych składek ZUS oraz wpływy z kar wynikających z zawartych umów.

W ustawie budżetowej na rok 2017 ustalono wydatki w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP w wysokości 168 334 tys. zł. Zrealizowane wydatki wyniosły 167 048 400 zł, tj. 99% planu po zmianach. Wydatki ponoszone były w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem terminowości realizowanych zadań, w granicach kwot określonych w planie finansowym Kancelarii Prezydenta. Wydatki zostały zakwalifikowane do działu 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądow-

nictwa w kwocie 137 048 400 zł, tj. 82% wydatków ogółem oraz do działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w kwocie 30 000 tys. zł, tj. 18% wydatków ogółem.

Wydatki według grup ekonomicznych wyniosły: wydatki bieżące – 130 738 600 zł, tj. 78,2% wydatków ogółem, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 815 600 zł, tj. 0,5% wydatków ogółem, wydatki majątkowe – 5 494 200 zł, tj. 3,3% wydatków ogółem, dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – 30 000 tys. zł, tj. 18% wydatków ogółem.

Struktura wydatków w działach 751 i 921 była następująca: w rozdziale 75101 wydatki wyniosły 117 025 200 zł, tj. 99% planu po zmianach i przeznaczone zostały na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta oraz zadania inwestycyjne. Porównując wykonanie wydatków w 2017 r. do wykonania za rok 2016, w kilku pozycjach odnotowano ich zwiększenie: w zakresie nagród konkursowych kwota wzrosła ze względu na zwiększenie poziomu wydatków z przeznaczeniem na nagrody pieniężne przyznawane grupom wieńcowym podczas dożynek prezydenckich w Spale; w zakresie funduszu wynagrodzeń osobowych i bezosobowych, w związku ze wzrostem wynagrodzeń osobowych o 1,3%, zgodnie z pismem ministra finansów, podniesieniem kwoty bazowej dla osób zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach państwowych oraz decyzją o blokadzie środków w wysokości 1800 tys. zł w 2016 r. Wzrost wydatków w zakresie wynagrodzeń bezosobowych był spowodowany zwiększoną liczbą zadań, związanych z koniecznością przygotowania pisemnych opinii na podstawie akt sądowych, wnioskowanych przez prokuratora generalnego, rozpoczęciem prac przygotowawczych do planowanego referendum konsultacyjnego oraz przygotowaniem obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości, a także opiniowaniem ustaw i umów międzynarodowych.

Następna pozycja to zagraniczne podróże służbowe. Odnotowany wzrost wydatków w związku z realizacją zadań Kancelarii Prezydenta RP na arenie międzynarodowej wynikał m.in. ze szczególnie aktywnego zaangażowania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w kampanie na rzecz wyboru Polski na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w kadencji 2018–2019, promocji polskiej gospodarki i polskich firm na arenie międzynarodowej przy okazji wizyt pana prezydenta w Meksyku, Kazachstanie, Wietnamie, Etiopii i Stanach Zjednoczonych, intensyfikacji działań na rzecz promocji międzynarodowych i regionalnych inicjatyw prezydenckich dotyczących tematyki gospodarczej – chodzi o Trójmorze – i tematyki bezpieczeństwa: Bukaresztańska Dziewiątka.

Jeśli chodzi o wzrost pozostałych wydatków bieżących, to większe wydatki w 2017 r., w porównaniu do wydatków w roku 2016, wynikają z kosztów obsługi wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych, zakupu sprzętu IT, przygotowań do obchodów Święta Niepodległości w 2018 r., tzw. stażu prezydenckiego, czyli pokrycia kosztów pobytu w Polsce zagranicznych studentów, oraz rozpoczęcia prac związanych z przygotowaniem referendum dotyczącego projektu nowej konstytucji.

W trakcie 2017 r. dokonano zmniejszenia wydatków majątkowych z uwagi na konieczność pokrycia kosztów związanych z nieplanowaną wcześniej wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych. W związku z tym część zadań inwestycyjnych zostanie zrealizowanych w 2018 r.

W rozdziale 75103 wydatki zrealizowane w 2017 r. wyniosły 14 159 300 zł, tj. 98% planu po zmianach i zostały przeznaczone na sfinansowanie bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Po dokonaniu analizy wydatków w 2017 r. w porównaniu do wydatków z roku 2016 stwierdzono, że nastąpił wzrost wydatków w zakresie funduszu wynagrodzeń w związku ze wzrostem stawek wynagrodzenia żołnierzy zawodowych i podwyższeniem oficerom pełniącym służbę wojskową w BBN dodatku za długoletnią służbę wojskową, wypłaceniem ekwiwalentu za urlop oraz podniesieniem kwoty bazowej dla osób zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach państwowych.

W rozdziale 75106 wydatki zrealizowane w 2017 r. wyniosły 3 998 400 zł, tj. 99,9% planu po zmianach i wynikały z realizacji konstytucyjnych i ustawowych kompetencji prezydenta RP w zakresie nadawania orderów i odznaczeń.

W rozdziale 75195 wydatki zrealizowane z budżetu Kancelarii Prezydenta w 2017 r. na sfinansowanie pozostałej działalności Kancelarii wyniosły 1 865 500 zł, tj. 96% planu po zmianach. Wydatki te obejmowały środki na wyposażenie i prowadzenie biur byłych

prezydentów, środki na funkcjonowanie biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz środki na obsługę posiedzeń wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

W rozdziale 92123 zrealizowano wydatki w wysokości 30 000 tys. zł, czyli 100% planu, z przeznaczeniem na dotację celową z budżetu państwa na finansowanie lub dofinansowanie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych, przekazane dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Szczegółowe sprawozdanie z realizacji zadań rzeczowych finansowanych z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa zostało państwu przedstawione w naszym sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2017 r. w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP.

Po przedstawieniu realizacji dochodów i wydatków za rok 2017 uprzejmie proszę Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu w zakresie części 01 – Kancelaria Prezydenta RP.

Szanowni państwo, w tej chwili przejdę do omówienia planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP za rok 2017.

Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest jednostką sektora finansów publicznych, powstałą z przekształcenia Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezydenta RP, która działa w formie instytucji gospodarki budżetowej od 1 stycznia 2011 r. Centrum posiada osobowość prawną i prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Centrum realizuje zadania publiczne na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Kancelarii Prezydenta RP w zakresie obsługi gospodarczej, techniczno-remontowej, inwestycyjnej, porządkowej, teleinformatycznej, kancelaryjnej, usług wydawniczych, poligraficznych oraz obsługi recepcyjnej, transportowej, hotelarskiej, gastronomicznej, szkoleniowej, wizerunkowej, gospodarki magazynowej i zaopatrzenia.

W ramach realizacji wymienionych zadań publicznych centrum prowadzi działalność podstawową obejmującą w szczególności: zabezpieczenie techniczne i zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych, innych uroczystości i spotkań; obsługę transportową Kancelarii Prezydenta RP i delegacji państwowych; prowadzenie działalności w zakresie robót i prac konserwatorskich, prac remontowych i budowlanych, gospodarki samochodowej, ochrony przeciwpożarowej; organizowania ochrony mienia, gastronomii, obsługi logistycznej, teleinformatycznej, wydawniczej i poligraficznej; administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym bieżącą obsługę eksploatacyjną budynków i obiektów Kancelarii; zabezpieczanie potrzeb materiałowych; zakup części zamiennych urządzeń i sprzętu niezbędnego do prowadzenia bieżącej eksploatacji oraz funkcjonowania obiektów i komórek organizacyjnych Kancelarii; zapewnienie właściwego porządku, estetyki i dekoracji w obiektach oraz ich otoczeniu; przygotowywanie pomieszczeń do pracy i wyposażenie ich w sprzęt i urządzenia; zarządzanie majątkiem ruchomym w administrowanych obiektach; prowadzenie gospodarki materiałowej i magazynowej.

W 2017 r. Centrum Obsługi KPRP osiągnęło przychody ogółem w wysokości 48 393 tys. zł, tj. 98% w stosunku do planu. Koszty poniesione w 2017 r. ukształtowały się na poziomie 46 360 tys. zł i stanowiły 97% planu. Koszty zakupu materiałów i energii wyniosły 8444 tys. zł, koszty usług obcych 9663 tys. zł, w tym usług remontowych 3308 tys. zł. Koszt wynagrodzeń to 20 480 tys. zł, a pochodnych od wynagrodzeń 3859 tys. zł.

Centrum Obsługi KPRP osiągnęło w 2017 r. dochód brutto w kwocie 2033 tys. zł, co stanowiło 135,5% dochodu planowanego. Wzrost wynikał z poniesienia niższych niż planowano kosztów, zwłaszcza w zakresie materiałów i energii, usług obcych oraz pozostałych kosztów funkcjonowania. Jednocześnie stan środków pieniężnych na koniec 2017 r. był wyższy od zaplanowanego o 935 tys. zł i wynosił 3135 tys. zł.

Dziękując Wysokiej Komisji za uwagę, ponownie uprzejmie proszę o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za 2017 r. w zakresie części 01 – Kancelaria Prezydenta RP oraz planu finansowego Centrum Obsługi KPRP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister. Koreferat do tej części budżetowej przedstawi poseł Piotr Uruski. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić koreferat dotyczący wykonania budżetu państwa w 2017 r. w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP. Plan dochodów został zrealizowany w 98,1%, a plan wydatków w 99,2%. Zasadnicza części wydatków została zrealizowana w rozdziale 75101 – Urząd Kancelarii Prezydenta i wyniosła 99,2% planu po zmianach. Kwota do dotacji na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w ramach działu 921 – Kultura, ochrona środowiska i dziedzictwa narodowego wyniosła 30 000 tys. zł, była zgodna z planem i taka sama jak w latach ubiegłych. Na rzecz prezydenta i kancelarii działała instytucja gospodarki budżetowej Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Osiągnęła ona wynik finansowy netto w kwocie 1570 tys. zł przy zaplanowanej pierwotnie wielkości 810 tys. zł.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wykonanie budżetu w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP w 2017 r. oceniam pozytywnie i rekomenduję przyjęcie sprawozdania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję posłowi koreferentowi. O zabranie głosu proszę przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Dzisiaj jest z nami pan dyrektor Maciej Berek. Proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Maciej Berek:

Maciej Berek, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK. Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli po kontroli wykonania budżetu za rok 2017 w części 01 – Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wystawiła, podobnie jak w wielu poprzednich latach, pozytywną oceną z wykonania budżetu państwa w tej części. Wartości dotyczące realizacji budżetu zostały przedstawione w referacie i koreferacie, dlatego ograniczę się tylko do kilku stwierdzeń.

NIK zbadała ponad 45% wydatków Kancelarii Prezydenta RP, w tym prawie 28% wydatków poniesionych na zakupy towarów i usług oraz wydatków inwestycyjnych. Stwierdziliśmy, że wydatki ponoszono zgodnie z obowiązującymi przepisami, w sposób oszczędny i umożliwiający terminową realizację zadań. Przekazanie dotacji następowało zgodnie z planem rzeczowo-finansowym realizowanych zadań i było powiązane z prowadzoną równolegle weryfikacją prawidłowości wykorzystania otrzymanych środków przez beneficjentów. Sprawozdania budżetowe były sporządzane terminowo, prawidłowo pod względem formalnym, rachunkowym i merytorycznym. Kwoty zgadzały się z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej, a mechanizmy kontroli zarządczej oceniamy jako prawidłowe i pozwalające na weryfikację prawidłowości sporządzanych sprawozdań.

Najwyższa Izba Kontroli, kontrolując wykonanie budżetu państwa, zwraca także uwagę na realizację budżetu w układzie zadaniowym. W Kancelarii Prezydenta RP przyjęto miernik, który odnosił się do liczby realizacji zadań remontowo-konserwatorskich, również tych, które są finansowane z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Stwierdziliśmy niewielkie niewykonanie przyjętego miernika. Odstępstwo od miernika wynikało z okoliczności, na które wpływ Kancelarii Prezydenta RP był ograniczony albo wręcz nie można było ich przewidzieć. Mam na myśli opóźnienia w pracach budowlanych i wstrzymanie robót z powodów warunków atmosferycznych. Żadnych uwag jednak nie sformułowaliśmy, a ogólna ocena, jak już chyba powiedziałem, była pozytywna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję przedstawicielowi NIK. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, chciałbym zapytać o sferę zatrudnienia i wysokość wynagrodzeń. W Kancelarii Prezydenta odnotowaliśmy znowu wzrost zatrudnienia. Wprawdzie, biorąc pod uwagę niektóre plany, był on niewielki, bo wyniósł tylko nieco ponad 3%. Zatrudnienie wzrosło z 372 do 384 osób. Pamiętając jednak oceny budżetu dokonywane w latach poprzednich, chciałbym zapytać o wzrost wynagrodzeń w innych jednostkach związanych z Kancelarią Prezydenta. Jak wzrosło to wynagrodzenie?

Szanowni państwo, uważam, że bardzo niepokojące są obserwowane dysproporcje we wzroście wynagrodzeń. Wynagrodzenia pracowników Kancelarii Prezydenta, tych których nie obejmuje tzw. erka, wzrosło w 2017 r. przeciętnie o 3,8% do średniej 10 375 zł 23 gr. W sumie niemało. Jednak tzw. erka otrzymała wynagrodzenie wyższe o 13,6%, czyli o ponad 2 tys. zł. Ta sytuacja jest zastanawiająca. Dlaczego kierownictwo KPRP, które wcześniej nie było przecież dyskryminowane, jeśli chodzi o wynagrodzenia, odnotowuje takie znaczące wzrosty? Chciałbym się dowiedzieć, czy przypadkiem nie ma to jakiegoś związku z nagrodami wypłacanymi w 2017 r. Czy pani minister byłaby w stanie nam powiedzieć, ile wyniósł wzrost wynagrodzeń, jeżeli pominie się jednorazowe nagrody?

Jednak najbardziej zastanawiający jest dla mnie wzrost wynagrodzenia żołnierzy i funkcjonariuszy BBN. Pani minister odczytała z dokumentów stosowne fragmenty dotyczące tej kwestii. Ten wzrost wyniósł 40%. Szanowni państwo, tę wielkość wzrostu trudno chyba uzasadnić wypłatą ekwiwalentu urlopowego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę państwa o spokój.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

W obecnym stanie prawnym jest dla mnie czymś bardzo dziwnym, że komuś wypłaca się ekwiwalent za sto sześćdziesiąt kilka dni urlopu, jeśli dobrze zapamiętałem dane. Wzrost średniego wynagrodzenia żołnierzy i funkcjonariuszy do kwoty 18 310 zł jest doprawdy zadziwiający, szczególnie że nam określenie „żołnierz" kojarzy się najczęściej z szeregowcem, a nie wysokiej rangi oficerem. Jeśli jest inaczej, proszę mi to wyjaśnić.

W związku ze średnią wynagrodzenia tzw. erki oraz żołnierzy i funkcjonariuszy BBN, która jest nawet wyższa od średniej erki, ciśnie się na usta następujące pytanie: Ile osób w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarabia rocznie więcej niż prezydent? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z członków Komisji chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma więcej zgłoszeń.

Proszę panią minister o odniesienie się do uwag poczynionych przez pana posła Urbaniaka.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Zacznę od kwestii zatrudnienia. Chcę państwa poinformować, że w ubiegłym roku zatrudnienie w Kancelarii Prezydenta wcale nie wzrosło. Powołując się na sprawozdanie Rb-70, w związku z obowiązującymi zasadami do stanu zatrudnienia wykazywanego w sprawozdaniu nie wlicza się osób, które za dany okres nie otrzymują wynagrodzenia od pracodawcy, ponieważ na przykład przebywają na urlopach bezpłatnych, wychowawczych, macierzyńskich lub zasiłkach chorobowych. Z tego powodu różnice wykazywane w zatrudnieniu w poszczególnych latach wynikają nie tyle ze zmiany liczby zatrudnionych, ale są efektem powrotów do pracy osób będących na urlopach, które w danym okresie nie otrzymywały wynagrodzenia od pracodawcy. To pierwsza poruszona kwestia, czyli sprawa zatrudnienia.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia i prawie mityczną kwotę 10 639 zł 82 gr, chciałabym państwu przypomnieć w tym momencie, że wiąże się ona również z pewnymi kwestiami sprawozdawczymi. W ubiegłym roku pisaliśmy wyjaśnienie na ten temat. Do podanej średniej wlicza się wszystkie składniki wynagrodzenia wypłacone w danym okresie,

czyli wynagrodzenie podstawowe, nagrody uznaniowe, dodatki specjalne, nagrody jubileuszowe, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop, odprawy emerytalne i aplikacje. W rzeczywistości średnie zasadnicze wynagrodzenie brutto wynosi w Kancelarii Prezydenta RP 7005 zł. Tak ono wygląda bez doliczania świadczeń, które są okresowo wypłacane, ale w sposób nieciągły. Średnia, która wynika wprost z umów o pracę, wynosi dokładnie, jak powiedziałam, 7005 zł 81 gr. Jest to kwota wynagrodzenia zasadniczego brutto. Wynagrodzenie średnie brutto, obejmujące wszystkie składniki stałego wynagrodzenia, to 8265 zł 88 gr.

Chcę także państwa poinformować, że w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nikt nie zarabia więcej od pana prezydenta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister. Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę. Jak sądzę z pytaniem doprecyzowującym?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pani minister, bardzo proszę jednak o nieco szacunku dla mojej osoby. To, że w średnich są ekwiwalenty urlopowe, nagrody specjalne i inne dodatki, nie uzasadnia tak znaczących wzrostów wynagrodzeń. Czy w 2016 r., w 2015 i w 2014 tych dodatków nie było? Czy nie było ich w roku 2010 lub 2000? Porównujemy przecież całość kwot. Jeśli w sprawozdaniu mamy wykazany wzrost, to oznacza, że wynagrodzenie rosło całościowo. Ekwiwalenty wypłacano zarówno w latach wcześniejszych, jak i w ostatnim, ocenianym dziś roku. Wypłata ekwiwalentów w 2017 r. nie stanowi żadnego usprawiedliwienia, ponieważ ekwiwalenty wypłaca się w każdym roku. To jedna kwestia.

Druga sprawa. Co ze wzrostem zatrudnienia w gospodarstwie pomocniczym? Stwierdziła pani jednoznacznie, że w Kancelarii Prezydenta zatrudnienie nie wzrosło. Zgadza się?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Tak, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

W porządku. A w gospodarstwie pomocniczym?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Również nie nastąpił wzrost zatrudnienia. Jeśli natomiast chodzi o wzrost wynagrodzeń w KPRP, to nastąpił on o wskaźnik w wysokości 1,3%, o czym powiedziałam. Wyliczając wysokość wynagrodzenia w taki sposób, jak mówiłam wcześniej, w 2016 r. średnie wynagrodzenie brutto na jeden etat wynosiło 7958 zł 66 gr, a w roku 2015 było to 7861 zł 94 gr.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To wszystko jest oczywiście do przeliczenia, pani minister. Ale jeśli podaje pani średnie wynagrodzenie, bez nagród, na poziomie 8265 zł 88 gr, a najniższa kwota, już po wyłączeniu osób zatrudnionych poza erką, wynosi 10 375 zł, to czy należy rozumieć, że każdy pracownik otrzymał nagrody wynoszące więcej niż ćwierć jego rocznego wynagrodzenia?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pani minister zechce się odnieść do tej kwestii?

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Nie wiem, dlaczego pan poseł pomija w swojej analizie kwestię wypłaty nagród jubileuszowych. One są płacone corocznie i z roku na rok są coraz wyższe. Trzeba także pamiętać o tzw. trzynastkach i odprawach emerytalnych.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pani minister…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Najmocniej przepraszam. Szanowni państwo, tego rodzaju wymiana opinii może trwać bardzo długo. Pana posła proszę o precyzyjne sformułowanie pytania i wtedy pani minister udzieli na nie odpowiedzi. W tej chwili mamy swobodną rozmowę między państwem.

W żadnym razie nie kwestionuję jej zasadności, ale proszę o precyzyjne pytanie, na które będzie mogła konkretnie odpowiedzieć pani minister.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym, aby rzecz wyjaśnił towarzyszący mi przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Gabinetu Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sebastian Wasilczuk:

Szanowny panie pośle, jeśli chodzi o wynagrodzenia dla żołnierzy, to są one naliczane zgodnie z mnożnikiem kwoty bazowej ustalanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Wśród żołnierzy oddelegowanych do BBN najniższy jest stopień pułkownika. Ci oficerowie zajmują się pracami analitycznymi.

Jeśli chodzi o wypłatę ekwiwalentu urlopowego dla jednego z oficerów, to sytuacja wyglądała tak, że w ubiegłym roku ten oficer przechodził na emeryturę i dlatego otrzymał odprawę, z której tytułu też ponieśliśmy określone koszty oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop, co wynikało z obowiązujących przepisów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Czy ma pan jeszcze jakieś pytania, panie pośle? Jeśli tak, proszę o ich precyzyjne sformułowanie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Rozumiem pana uwagi i niecierpliwość, panie przewodniczący. Czas ucieka, a głosowanie na sali plenarnej już naprawdę niedługo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam. Ten punkt możemy spokojnie rozpatrywać aż do godziny 12:45. Mamy więc czas, co najmniej kwadrans. Nie chodzi mi o pośpiech, tylko o uporządkowanie dyskusji, o zachowanie pewnej dyscypliny w prowadzonej debacie.

Bardzo proszę, niech pan kontynuuje swoją wypowiedź.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Szanowni państwo, rozmawiamy o budżecie, a jak wiadomo, w budżecie przede wszystkim ważne są liczby. Wszelkie nadzwyczajne wypłaty, typu nagrody jubileuszowe, ekwiwalenty itd. mogą naruszyć w sposób znaczący wartości średnie, jeśli mamy do czynienia z organizacją zatrudniającą niewiele osób. Jeśli w firmie, która liczy pięciu pracowników, jeden z nich otrzyma nagrodę jubileuszową za 30 lat pracy, to rzeczywiście w statystyce będzie to odzwierciedlone, ale jeżeli rozmawiamy o instytucji zatrudniającej prawie 400 osób, to nagrody jubileuszowe ani ekwiwalent urlopowy nie mogą w żaden sposób znacząco wpłynąć na uśrednione wielkości.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Mogą, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie minister, stwierdziła pani, że w poprzednich latach tego rodzaju sytuacje się nie zdarzały i niech tak zostanie. To będzie odzwierciedlone w protokole. Teraz chciałbym zwrócić się z pytaniem do przedstawiciela BBN. Rozumiem argument, który pan podał, ale zwracam uwagę, że wypłacenie ekwiwalentu za sto sześćdziesiąt kilka dni urlopu w przypadku przeciętnego, szarego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej nie jest możliwe, ponieważ niewykorzystany urlop, zgodnie z przepisami, przepada. Czy mógłby pan wyjaśnić, ile rocznego urlopu przysługuje żołnierzom od stopnia pułkownika w górę? Owe sto sześćdziesiąt kilka dni to urlop za ile lat?

Zastępca dyrektora Gabinetu Szefa BBN Sebastian Wasilczuk:

Nie jestem w stanie tego w tej chwili dokładnie określić.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

To nie jest najważniejsze. Jeśli pomyli się pan o jeden rok, to niewiele zmieni.

Zastępca dyrektora Gabinetu Szefa BBN Sebastian Wasilczuk:

Szanowny panie pośle, jeśli chodzi o żołnierzy zawodowych, to oni mają w zupełnie inny sposób naliczane urlopy wypoczynkowe. W zależności od tego, jaką funkcję pełni dany oficer i skąd został oddelegowany do BBN, przysługują mu jeszcze różne dodatki, które, jeśli można tak powiedzieć, wchodzą w część urlopową. W tej chwili nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pana pytanie, ale podejrzewam, że chodziło o urlop w sumie z 4 lata. Urlop za poprzednie lata oficerowi nie przepada, tak jak ma to miejsce w przypadku pracowników cywilnych. Nabyte przez żołnierza prawa do urlopu nie wygasają.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Z tego, co pan powiedział, wynika, że taki oficer ma ponad 40 dni urlopu rocznie. W porządku. W takim razie zadam inne pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, o ile wzrósł wskaźnik czy też mnożnik, jaki otrzymujecie z MON. Powiedział pan, że ten wskaźnik wzrósł. Chodzi mi o wskaźnik, przy pomocy którego wylicza się podstawowe wynagrodzenia oficerów, bez ekwiwalentów itd. O ile wzrósł ten wskaźnik?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, może lepiej będzie, jeśli od razu przedstawi pan pełną listę pytań…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Już skończyłem, panie przewodniczący. Nie ma problemu. Patrzę na zegar. Jest jeszcze 14 minut.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, powtórzę raz jeszcze, że chodzi mi tylko o pewną dyscyplinę wewnętrzną prowadzonej dyskusji, a nie o jej czas.

Najpierw udzielę głosu pani minister, bo widziałem zgłoszenia, a później przedstawicielowi BBN, jeśli jeszcze będzie taka potrzeba. Pani minister, bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Halina Szymańska:

Chciałabym jeszcze nawiązać do kwestii odpraw emerytalnych. Pragnę państwu przypomnieć, że w zeszłym roku weszła w życie ustawa, która skróciła wiek emerytalny, co spowodowało, że część pracowników odeszła na emeryturę wcześniej. Głównie byli to pracownicy ze stażem 40-letnim i dłuższym, którzy pracowali w Kancelarii Prezydenta jeszcze od czasów Rady Państwa. Ci pracownicy, w związku z odejściem na emeryturę, otrzymali oprócz odpraw emerytalnych także nagrody jubileuszowe. Proszę mi uwierzyć, panie pośle, że zaledwie pięciu takich pracowników może w istotny sposób zniekształcić średnią wynagrodzeń wykazywaną w sprawozdaniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela BBN.

Zastępca dyrektora Gabinetu Szefa BBN Sebastian Wasilczuk:

Szanowny panie pośle, nie jestem teraz w stanie podać panu dokładnie, o ile wzrósł wskaźnik, o który pan pytał i o jego relację do poziomu z 2016 r. Prześlemy panu szczegółową odpowiedź na piśmie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym tylko ustalić, czy odpowiedź przyjdzie bezpośrednio do mnie, czy na ręce pana przewodniczącego.

Zastępca dyrektora Gabinetu Szefa BBN Sebastian Wasilczuk:

Na ręce pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Niezwłocznie ją przekażę panu posłowi Urbaniakowi. Przy okazji chcę państwa poinformować, że z naszych obrad jest prowadzona transmisja na żywo. Jest to spełnienie życzenia pana posła w tej kwestii. Rzecz została doprowadzona do szczęśliwego finału.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie było to tylko moje życzenie. Ja jedynie przekazałem oczekiwania innych osób, które nie miały szansy obserwować naszych posiedzeń.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jasne, panie pośle. Małe wyjaśnienie dla tych, którzy nas w tej chwili obserwują. Szanowni państwo, decyzja o tym, że obrady Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych nie były transmitowane była decyzją poprzedniego przewodniczącego podjętą w poprzedniej kadencji Sejmu. Wreszcie sytuacja uległa zmianie.

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Centrum Obsługi KPRP? Nie ma uwag. Do głosowania w tej sprawie wrócimy po rozpatrzeniu wszystkich części budżetowych.

Dziękuję pani minister Halinie Szymańskiej i wszystkim towarzyszącym jej osobom za udział w posiedzeniu naszej Komisji. Ogłaszam kilka minut przerwy technicznej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Przystępujemy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2017 w części 02 – Kancelaria Sejmu. Serdecznie witam panią minister Agnieszkę Kaczmarską, szefa Kancelarii Sejmu oraz towarzyszące jej osoby.

Proszę panią minister o zabranie głosu.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałabym przedstawić towarzyszące mi osoby: pan minister Adam Podgórski, pani dyrektor Grażyna Witan, pan dyrektor Mieczysław Szorski, pan Marek Dąbrowski i pan dyrektor Zbigniew Jabłoński. Wszystkie wymienione osoby są do państwa dyspozycji i udzielą odpowiedzi na szczegółowe pytania, jeśli będzie taka potrzeba.

Szanowni państwo, chciałabym przedstawić sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Sejmu za rok 2017. Jeśli chodzi o dochody, to ustawa budżetowa na 2017 r. zakładała uzyskanie dochodów w kwocie 1323 tys. zł. W okresie sprawozdawczym zrealizowano dochody na kwotę 1924 tys. zł, co oznacza wykonanie planu w 145,4%. Wyższa realizacja planu dochodów wynikała głównie z nieprognozowanych wpływów z tytułu kar i odszkodowań wynikających z umów oraz z wpływów z tytułu zwrotu wydatków z lat ubiegłych.

Główne źródła dochodów, jak powiedziałam, to wpływy z tytułu kar i odszkodowań wynikających z umów. Wyniosły one 920 tys. zł. Jeśli chodzi o wpływy z rozliczenia lub zwrotów z lat ubiegłych, to w sumie przyniosły one 399 tys. zł, wpływy z najmu i dzierżawy lokali mieszkalnych i pomieszczeń dały 161 tys. zł, wpływy z usług – 158 tys. zł, a wpływy ze sprzedaży wyrobów – 152 tys. zł. Pozostała kwota wpływów pochodziła ze sprzedaży składników majątkowych – 70 tys. zł, z tzw. dochodów różnych – 61 tys. zł oraz z pozostałych odsetek – 3 tys. zł.

Dochody osiągnięte w 2017 r. były wyższe od dochodów za rok 2016 o 558 tys. zł, tj. o 40,8%. Dochody były pobierane i odprowadzane prawidłowo i w terminie.

Jeżeli chodzi o wydatki, to ustawa budżetowa na rok 2017 określiła je w części 02 – Kancelaria Sejmu na kwotę 481 635 tys. zł. Wykonanie wydatków wyniosło 447 020 tys. zł, co stanowi 92,8% planu po zmianach. W porównaniu do roku 2016 wydatki poniesione w 2017 r. były wyższe o 36 571 tys. zł. Zasadniczy wpływ na ten wzrost miały wydatki majątkowe o charakterze budowlanym, w tym przede wszystkim wydatki na budowę budynku komisji sejmowych oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych, które wzrosły w wyniku podniesienia miesięcznego ryczałtu na pokrycie kosztów z tytułu funkcjonowania biur poselskich. Na wzrost wydatków wpłynęła także tzw. trzynastka,

czyli dodatkowe wynagrodzenie roczne przysługujące pracownikom biur poselskich za rok 2016.

Należy podkreślić, że realizacja zaplanowanych zadań i wydatków podlegała okresowym kontrolom i ocenom. Na podstawie analizy wykonania budżetu dokonanej za 8 miesięcy ubiegłego roku podjęłam w październiku 2017 r. decyzję o blokowaniu części wydatków majątkowych w kwocie 10 603 tys. zł. Tę kwotę postawiłam do dyspozycji ministra finansów. Wysokość zablokowanej kwoty to skutek rezygnacji, ograniczenia zakresu lub zmiany terminu realizacji zadań inwestycyjnych z przyczyn niezależnych od Kancelarii Sejmu. Zablokowane wydatki nie zostały jednak przyjęte do rezerwy przez ministra finansów i pozostały w budżecie Kancelarii Sejmu.

W strukturze wydatków dominowały wydatki bieżące. 310 766 tys. zł wydatków bieżących dało w sumie 69,5% całości wydatków. Największy udział w tej grupie wydatków miały wynagrodzenia pracowników oraz uposażenia poselskie wraz z pochodnymi. Pochłonęły one 227 259 tys. zł. Wydatki poniesione na zakup materiałów, towarów i usług to 47 474 tys. zł, wydatki na podróże służbowe, krajowe i zagraniczne to 13 180 tys. zł, różne opłaty i składniki – 10 462 tys. zł, w tym głównie wydatki na działalność biur, klubów i kół poselskich w kwocie 9432 tys. zł.

W porównaniu do roku poprzedniego wydatki bieżące wzrosły o 10 379 tys. zł. W 2017 r. nastąpił wzrost wydatków na zakup energii i zakup usług, w tym remontowo -konserwatorskich dotyczących obiektów zabytkowych, usług obejmujących tłumaczenia oraz z tytułu zamawianych ekspertyz i analiz. Wzrosły również wydatki na wynagrodzenia bezosobowe, głównie z uwagi na wynagrodzenia dla stałych doradców sejmowych oraz asystentów przewodniczących komisji sejmowych, stałych i nadzwyczajnych. Nastąpił również wzrost składek na ubezpieczenia społeczne. Wydatki bieżące ukształtowały się ostatecznie nieco poniżej planu, na poziomie 96,3%. W wyniku postępowań przetargowych uzyskano korzystne ceny i stawki oraz rabaty na zakup towarów i usług. Oszczędnie gospodarowano także wyposażeniem i materiałami.

Jeżeli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to zostały one poniesione głównie na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biur poselskich oraz diet poselskich. Łącznie świadczenia na ten cel wyniosły 95 981 tys. zł i były wyższe o 8915 tys. zł od wydatków w roku poprzednim. Wzrost wydatków w tej grupie wynikał z podniesienia miesięcznego ryczałtu przeznaczonego na sfinansowanie funkcjonowania biur poselskich oraz wzrostu wydatków na trzynastki przysługujące za 2016 r. pracownikom tych biur.

Wydatki majątkowe zrealizowano na kwotę 40 273 tys. zł, tj. 65,5% planu po zmianach. Były one wyższe o 17 277 tys. zł, czyli o 75,1% od wydatków poniesionych w 2016 r. Wynikało to przede wszystkim z zakresu zaplanowanych na 2017 r. robót i terminów ich wykonania. Najwyższe wydatki w tej grupie poniesiono na budowę budynku komisji sejmowych wraz z garażem i podziemnym łącznikiem z budynkiem K. Na ten cel przeznaczono 21 936 tys. zł. Na przebudowę i rozbudowę budynku przy ul. Ludnej 4a wydano 2237 tys. zł, a na system nadzoru wizyjnego terenów zewnętrznych i części pomieszczeń wewnątrz budynków sejmowych 908 tys. zł.

W 2017 r. odnotowano wzrost wydatków na zakupy inwestycyjne. Łącznie wyniosły one 13 275 tys. zł i były dwukrotnie wyższe od wydatków zrealizowanych w roku 2016. W ubiegłym roku wydano środki na zakupy informatyczne, na kupno środków transportu, urządzeń teletechnicznych i systemów zabezpieczeń oraz monitoringu.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie w Kancelarii Sejmu, to przeciętne roczne zatrudnienie wynosiło 1202 osoby w przeliczeniu na jednego pełnozatrudnionego, w tym znalazły się 1193 osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń. Na koniec 2017 r. zatrudnione były 1232 osoby, tj. o 11 osób więcej niż na koniec roku 2016. Na wynagrodzenia pracowników razem z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym oraz na uposażenia poselskie Kancelaria Sejmu wydatkowała łącznie 195 087 tys. zł. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2017 r. wyniosło 9926 zł i było wyższe od analogicznego wynagrodzenia w roku poprzednim o 577 zł.

Szczegółowe zestawienie dochodów i wydatków zrealizowanych w części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu zawiera opracowanie przedłożone Wysokiej Komisji zatytułowane „Kancelaria Sejmu – wykonanie budżetu za rok 2017”. Na zakończenie chciałabym jesz-

cze zaznaczyć, że Najwyższa Izba Kontroli, która w kwietniu bieżącego roku zakończyła badanie działalności naszej jednostki za rok 2017, nie stwierdziła w tym zakresie nieprawidłowości i pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa za rok 2017 w części budżetowej 02. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani minister. Proszę posła Leonarda Krasulskiego o przedstawienie koreferatu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, panie i panowie, mam przyjemność przedstawić państwu koreferat do sprawozdania z wykonania budżetu Kancelarii Sejmu za rok 2017. Przyjemność jest tym większa, że sprawozdanie, którym się teraz zajmujemy, jest sprawozdaniem precyzyjnym, transparentnym i niebudzącym zastrzeżeń ani Biura Analiz Sejmowych, ani Najwyższej Izby Kontroli.

Nie będę ponownie przytaczał liczb z wcześniej omówionych pozycji budżetowych. Wspomnę tylko o kwotach zasadniczych. Plan dochodów Kancelarii Sejmu w wysokość 1323 tys. zł został zrealizowany w kwocie wyższej o 45,4%, co było spowodowane m.in. osiągnięciem nieplanowanych wpływów z tytułu kar umownych i odszkodowań oraz kilku innych przyczyn. Jeśli chodzi o wydatki, to w budżecie Kancelarii Sejmu określono je w 2017 r. na kwotę 481 635 tys. zł, a zostały one wykonane w kwocie niższej o 43 615 tys. zł. W sumie plan wydatków zrealizowano w 92,8%.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, cytuję: „Wydatki Kancelarii Sejmu zostały poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi. Nie było niecelowego ani niegospodarnego wydatkowania środków publicznych". Nic dodać, nic ująć, szanowni państwo. Wysoka Komisjo, z przyjemnością rekomenduję przyjęcie przedstawionego sprawozdania Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję posłowi koreferentowi. O zabranie głosu proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Maciej Berek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, jak zostało przed chwilą powiedziane, ocena Najwyższej Izby Kontroli sporządzona po kontroli wykonania budżetu państwa za rok 2017 w części 02 – Kancelaria Sejmu jest oceną pozytywną, podobnie jak miało to miejsce w latach poprzednich. Dlatego w moim wystąpieniu ograniczę się tylko do kilku najistotniejszych stwierdzeń.

Jeżeli chodzi o wydatki, to przeprowadziliśmy kontrolę poniesionych wydatków na kwotę ponad 42 000 tys. zł, czyli na prawie 10% ogółu wydatków Kancelarii Sejmu. W naszej ocenie, przeprowadzone badanie uprawnia do stwierdzenia, że wydatki dokonywane były oszczędnie, w wysokościach i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań na realizację zadań kontrolowanej jednostki, zgodnie z planem finansowym i przepisami, które były wiążące, jeśli chodzi o procedurę wydatkowania tych środków. W ramach wydatkowanych środków szczególnie zwróciliśmy uwagę na kwestię wydatków majątkowych, chociaż oczywiście zwracamy uwagę na wszystkie poniesione wydatki. Począwszy od 2011 r. w kolejnych kontrolach wykonania budżetu państwa zwracaliśmy uwagę na istotnie niższe wykonanie wydatków majątkowych w stosunku do kwot planowanych na kolejne lata. Chcemy podkreślić, że w roku objętym sprawozdaniem wykonanie wydatków majątkowych było wyższe, prawie o 19%, w stosunku do 2016 r., ale nadal wynosi tylko ponad 65%, co sprawia, że w naszej ocenie pozostaje ono zbyt niskie w stosunku do kwot, które zostały zapisane w planie przyjętym przez jednostkę na dany rok. Występuje oczywiście zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi grupami wydatków majątkowych. Na przykład inwestycje budowlane zrealizowano w ponad 71%, środki na zakupy inwestycyjne wykorzystano w 68%, a na inwestycje dotyczące obiektów zabytkowych pozostających w użytkowaniu Kancelarii Sejmu wydano 30% planowanych środków. Średnio, jak powiedziałem, wychodzi ponad 65%.

Odnotowujemy stanowisko pani minister przedstawione do wystąpienia, jak i wyjaśnienia przedstawicieli szefa Kancelarii Sejmu dotyczące powodów niezrealizowania wydatków majątkowych w zaplanowanej wysokości, ale jednocześnie sformułowaliśmy uwagę podtrzymującą naszą ocenę, iż istnieje konieczność wdrożenia działań, które usprawnią procesy przygotowywania i realizacji inwestycji na tyle, aby wskaźnik w kolejnych latach osiągał coraz wyższe wartości.

Podsumowując, powtórzę to, co mówiłem na początku. Całościowa ocena wykonania budżetu państwa w części 02 – Kancelaria Sejmu jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Chciałbym przywitać na naszym posiedzeniu przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych panią poseł Krystynę Skowrońską. Witamy, pani poseł.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie na początku prosić panią minister o doprecyzowanie dwóch obszarów wydatków majątkowych. Zostało zrealizowanych 65% planowanych wydatków. Chciałbym się dowiedzieć, jakie nie zostały zrealizowane i jakie były przyczyny takiego stanu rzeczy. To, co nam najbardziej rzuca się w oczy, to system do głosowania. Jak ta sprawa wygląda? Czy dobrze się domyślam, że na zmianę systemu do głosowania nie zostały wydatkowane żadne środki? Czy wymiana systemu będzie kontynuowana przez podmiot, który miał jej pierwotnie dokonać, czy zmieni się wykonawca? Na jakim etapie jest realizacja prac w tym zakresie? Jeśli mnie pamięć nie myli, konieczność wymiany systemu wynikała z faktu, że kończyła się gwarancja dla obecnego systemu. Czy ta gwarancja nadal obowiązuje? Czy możemy być pewni, że system jest niezawodny i może dalej bezpiecznie funkcjonować?

Proszę także o powiedzenie, których innych inwestycji nie udało się w 2017 r. zrealizować i dlaczego oraz jak generalnie wygląda sytuacja z przetargami w Kancelarii Sejmu. Czy przetargi trwają, czy jest dużo oferentów, a może są przypadki, że oferenci się nie pojawiają? Jeżeli się pojawiają, to jakie kwoty wchodzą w grę? Czy na przestrzeni ostatnich lat można w tym obszarze dostrzec jakiś zmiany lub różnice?

Chciałbym także prosić o wyjaśnienie pewnej kwestii, którą nie od końca rozumiem, ale może to wynikać z pewnych moich ograniczeń. Chcę się upewnić, że właściwie rzecz pojmuję. Dwukrotnie w dostarczonym nam dokumencie, zresztą pani minister też o tym mówiła, odnajdujemy 10% wzrostu wydatków na świadczenia dla osób fizycznych. Uzasadnia się to podniesieniem ryczałtu przeznaczonego na sfinansowanie działalności biur poselskich i wypłatą trzynastek pracownikom tych biur. Czy należy przez to rozumieć, że posłowie podnieśli płace swoich pracowników, co bezpośrednio spowodowało to wzrost kwoty trzynastki? Interesuje mnie także, jak są uwzględniane w rozliczeniu środki na biura poselskie. Czy rozbija się je na poszczególne działy według składanych przez nas sprawozdań, czy wykazuje się je w jednym dziale? Nie wiem, czy istnieje bezpośredni związek pomiędzy wzrostem środków na wynagrodzenia a wzrostem wydatków ponoszonych na biura poselskie. Moim zdaniem taki związek jest raczej pośredni, tzn. skoro posłowie dostają więcej środków na biura, to może oznaczać pośrednio wzrost środków na wynagrodzenia pracowników tych biur. Jeśli taki związek istnieje, to czy składane przez nas sprawozdania są następnie rozbijane na poszczególne części wydatków z budżetu Kancelarii Sejmu, czy nie?

I niejako przy okazji chciałbym zapytać, czy może nam pani minister coś powiedzieć na temat relacji pomiędzy średnią płacą pracownika biura poselskiego a średnią płacą pracowników Kancelarii Sejmu.

Nawiązując do rzeczy rozpoczętych w ubiegłym roku, które są teraz kontynuowane, chciałbym jeszcze poprosić panią minister o ocenę decyzji o przejęciu restauracji sejmowej przez Kancelarię Sejmu. Jakie głosy posłów na ten temat docierają do pani minister? Czy posłowie są z tej zmiany zadowoleni, czy nie? Posiedzenia Sejmu odbywają się

w ostatnim czasie wprawdzie na tyle rzadko, że mogło być za mało czasu na ocenę tej zmiany przez parlamentarzystów.

Druga sprawa, poważniejsza, dotyczy Straży Marszałkowskiej. Proszę o informację na ten temat. Jak przebiega tworzenie nowej struktury Straży Marszałkowskiej jako służby mundurowej? Czy nie dostrzega pani minister jakichś zagrożeń w tym zakresie? Rozumiem, że w tej chwili jesteśmy na etapie składania pracownikom nowych propozycji pracy, przyjmowania ich do straży lub nie itd. Można w związku z tym oczekiwać znacznej rotacji kadr. Czy można procentowo określić, jak będzie wyglądać skład Straży Marszałkowskiej? Ilu będzie starych strażników, a ilu nowych? Czy Straż Marszałkowska przejmie sprawnie wszystkie działania prowadzone wcześniej przez BOR, a później SOP? Choćby coś takiego jak ochrona pirotechniczna. Wcześniej BOR, a teraz SOP mają dużo psów, które są wykorzystywane do wykrywania ładunków wybuchowych, dzięki temu może kontrole prowadzić rotacyjnie. Nie wiem, ile psów ma Straż Marszałkowska. Jeśli będzie ich dwa lub trzy, to przy chorobie psa lub jego opiekuna może się okazać, że nie ma ich kim zastąpić. BOR miał o wiele łatwiej pod tym względem, ponieważ mógł psy i ich opiekunów przesunąć z innych miejsc w razie potrzeby. Zastanawiam się, czy nic nam nie grozi przy okazji zmiany struktury Straży Marszałkowskiej.

I naprawdę ostatnia kwestia, też dotycząca Straży Marszałkowskiej. Czy zmieniły się wytyczne dla strażników, jeśli chodzi o kontrolowanie posłów? Do tej pory nie zdarzało się, że Straż Marszałkowska sprawdzała, czy poseł kogoś nie przywozi w bagażniku samochodu lub gdzieś na tylnym siedzeniu. Poza tym strażnicy rozpoznawali posłów z wieloletnim stażem i nie prosili ich o okazanie przepustki lub legitymacji gdzieś na chodniku w pobliżu ogrodzenia Sejmu. Teraz zdarza się taka sytuacja coraz częściej. Czy coś się formalnie pod tym względem zmieniło, czy akurat mamy pecha i trafiamy na strażnika, który nie rozpoznał posła? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Kto następny z państwa jest chętny do zabrania głosu?

Poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Wysoka Komisjo, pani minister, większość rzeczy, które sobie zapisałem, powiedział wcześniej przewodniczący Głogowski, w związku z tym pozwolę sobie dodać tylko drobne uwagi odnośnie do wykonania planu wydatków. Jeżeli plan wydatków majątkowych wykonuje się na poziomie 65%, to mamy poważny problem. Zjawisko jest wielce niepokojące, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że w roku wcześniejszym poziom wydatków majątkowych nie osiągnął nawet 50%, o ile mnie pamięć nie myli. Można powiedzieć, że to nie jest wpadka, ale pewna nowa świecka tradycja. Wydatki majątkowe są na bardzo niskim poziomie i to już kolejny rok z rzędu.

Pani minister, chcę bardzo wyraźnie zapytać, czy próba wprowadzenia nowego systemu do głosowania na sali plenarnej kosztowała Kancelarię Sejmu jakieś pieniądze.

W związku ze zmianą ustawy o Straży Marszałkowskiej i nabyciem przez strażników wstecznie uprawnień emerytalnych chciałbym się dowiedzieć, ilu strażników odeszło na emeryturę i ile to kosztowało Kancelarię Sejmu.

Jeżeli chodzi o poruszoną kwestię różnicy w wynagrodzeniu pomiędzy pracownikami Kancelarii Sejmu i pracownikami biur poselskich, to wydaje się ona być dość jasna. Jeśli ze sprawozdania przygotowanego przez Kancelarię weźmiemy średnie wynagrodzenie zwykłych pracowników, tych spoza erki, to będziemy mieli prawie 10 tys. zł, dokładnie 9877 zł. Uwzględniając tzw. narzuty, przekroczymy wysokość ryczałtu, jaki dostaje poseł na prowadzenie biura. Mówiąc krótko, nas posłów nie byłoby stać na zatrudnienie w biurze poselskim przeciętnego pracownika Kancelarii Sejmu.

Jeszcze drobna dygresja, jeśli chodzi o strażników marszałkowskich. Kiedyś obowiązywały dobre zwyczaje, a nie przepisy. Był taki zwyczaj, że szefowie Straży Marszałkowskiej wymagali od swoich pracowników, aby ci po upływie 3 miesięcy od rozpoczęcia kadencji Sejmu rozpoznawali każdego posła i senatora. Nie stanowiło to żadnego problemu. Kiedy przed laty zostałem posłem po raz pierwszy, żądano ode mnie legitymacji najwyżej przez pierwsze 2 lub 3 tygodnie, a więc nawet nie przez 2 czy 3 miesiące. Straż-

nicy bardzo dobrze wypełniali polecenia szefa straży. W tej chwili jest inaczej. Można powiedzieć, że mamy problem i co tu dużo mówić, czasami wygląda to wszystko na działania złośliwe.

Pani minister, chciałbym zapytać o jeszcze jedną sprawę, a mianowicie o samochody znajdujące się w zarządzie dyspozytora, który urzęduje w Domu Poselskim. Proszę mi powiedzieć, czy zwiększyła się liczba samochodów, a jeśli tak, to o ile. Poza tym proszę o wyjaśnienie, czy zmieniły się zasady korzystania z tych samochodów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym zapytać panią minister o fluktuację kadr w Kancelarii Sejmu. Nie będę tego pytania zadawała na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, a wydaje mi się, że może ono wiele wyjaśnić. Interesuje mnie, ilu pracowników zwolniono. Jakie to były grupy wiekowe? Ile razy pracodawca wypowiadał umowę oraz ilu pracowników wypowiedziało umowę z własnej woli? Ilu nowych pracowników zatrudniono w Kancelarii Sejmu w 2017 r.?

Drugie pytanie jest innej natury. Pani minister, od kiedy Straż Marszałkowska ma broń? Z pewnością nie jest to sytuacja, która pojawiła się w ostatnim czasie. Proszę powiedzieć, czy przez cały 2017 r. Straż Marszałkowska posiadała broń.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Widziałem zgłoszenie posła Siarki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o Straż Marszałkowską, to muszę powiedzieć, że chyba nieco demonizujemy całą tę sytuację, zadając takie pytania. Przygotowując ustawę o Straży Marszałkowskiej, de facto daliśmy jej cały rok na dostosowanie się w pełni do wymogów, które spowodują, że ta służba uzyska takie same uprawnienia jak Służba Ochrony Państwa, czyli dawniejszy BOR. Odpowiadając na zdawane pytania, trzeba zwrócić uwagę na ten drobiazg.

Jeśli chodzi o noszenie broni, to w tej chwili Straż Marszałkowska spełnia identyczne wymogi jak BOR. W starej ustawie było tak, iż tę kwestię regulowano indywidualnie w stosunku do każdego pojedynczego strażnika. Obowiązywały inne przepisy. W tej chwili, najzwyczajniej w świecie, strażnicy posiadają broń i jest to zgodne z przepisami. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego. Naprawdę nie wiem, dlaczego posłowie próbują z tego faktu robić jakąś wielką sensację. W końcu chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo i chciałbym na ten aspekt sprawy zwrócić państwa uwagę.

Odnosząc się do sprawozdania jako takiego, chciałbym natomiast poprosić panią minister o informację na temat floty samochodowej. Posłowie, zwłaszcza ci, którzy przyjeżdżają do Warszawy z prowincji, bez przerwy borykają się z problemem polegającym na tym, że kiedy przyjeżdżamy tuż przed posiedzeniem Sejmu, to bardzo trudno nam otrzymać do dyspozycji sejmowy samochód. Te samochody jeżdżą właściwie bez przerwy na trasie pomiędzy lotniskiem a Sejmem lub pomiędzy dworcem kolejowym a Sejmem i w tej sytuacji wyjazd do miasta, na przykład wczoraj, był w ogóle niemożliwy. Pan dyspozytor stwierdza, że nie ma samochodu i koniec.

Uważam, skoro już rozmawiamy o wydatkach majątkowych, że powinniśmy doprowadzić do tego, żeby flota została uzupełniona na tyle, iż pozwoli to posłom na swobodne dysponowanie samochodami. Wydaje mi się, że już dość ograniczeń w tym zakresie. Trzeba przestać się bać tabloidowych komentarzy, że kupujemy nowe samochody dla Sejmu i wreszcie dokonać zakupu tych aut. W tej chwili praca posłów jest w praktyce paraliżowana przez brak sejmowych samochodów. Jak powiedziałem, jestem posłem z terenu i kiedy przyjeżdżam do Warszawy, nie mogę wyjechać do miasta samochodem, bo dyspozytor nim nie dysponuje. Samochodów w Sejmie jest za mało i należy tę sytuację zmienić. Postulat dotyczący zwiększenia liczby samochodów powinien wyjść z Komisji jasno sformułowany. Nie powinniśmy się obawiać, że tabloidy zapędzą nas do narożnika swoimi komentarzami. Twierdzenie, że parlamentarzyści nie mogą dysponować służ-

bowymi samochodami, jest jednym wielkim nieporozumieniem, które paraliżuje pracę posłów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pańskie słowa traktuję jako uwagę do debaty, którą odbędziemy za czas jakiś na temat przyszłorocznego budżetu. Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie chciałabym, aby po wystąpieniu pana posła Siarki powstało wrażenie, że moje pytanie było niezasadne. Wysoka Komisjo, moje pytanie nie dotyczyło terminów wprowadzenia nowych rozwiązań regulujących funkcjonowanie Straży Marszałkowskiej, tylko dysponowania przez nią bronią w 2016 i 2017 r. Ta kwestia wymaga moim zdaniem wyjaśnienia. W tej chwili wiemy, jak to wygląda, bo zmieniliśmy przepisy dotyczące Straży Marszałkowskiej. Mnie chodzi o lata 2016–2017, czyli okres sprzed daty wprowadzenia przepisów, które wyposażyły strażników w broń. I tyle.

Poseł Edward Siarka (PiS):

To nic nie wnosi do naszej dyskusji.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Ależ oczywiście, że wnosi, panie pośle. Poza oceną wykonania budżetu dokonaną na podstawie porównań wydatków i dochodów z planem, ocenia się budżet także od strony jego funkcjonalności. Jak pan myśli, panie pośle Siarka, gdzie niby mam zadać to pytanie? Czy mam pójść z nim do mediów?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przepraszam, że wchodzę w słowo, pani poseł. Wydaje mi się, że pani minister zanotowała to pytanie i udzieli odpowiedzi.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Powtórzę raz jeszcze: Czy przed datą wprowadzenia nowych przepisów strażnicy dysponowali bronią? Na jakiej podstawie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze jedno pytanie, jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący. Dotyczy ono kwestii związanej z dysponowaniem sejmowymi samochodami. Prawdopodobnie istnieje nowy sposób rozliczania godzin nadliczbowych kierowców. Czy to prawda, pani minister, że za godziny nadliczbowe dajecie kierowcom dni wolne? Bo jeżeli tak, to może zacząć brakować kierowców w pewnych sytuacjach i to może być problem, który sprawia, iż są trudności z korzystaniem ze służbowych samochodów przez posłów. Kiedyś godziny nadliczbowe rozliczano w inny sposób. Dziś podobno za godziny nadliczbowe są wolne dni dla kierowców. Czy to prawda?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Ponownie pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Pytanie do pani minister w nawiązaniu do słów mojej przedmówczyni. Dlaczego zrezygnowaliśmy z godzin nadliczbowych dla kierowców? Tych godzin już nie ma. Moim zdaniem jest to obecnie jedna z głównych barier ograniczających funkcjonowanie naszego transportu – brak godzin nadliczbowych dla kierowców. Dzięki nim kierowcy mogliby dodatkowo zarobić, pozwala na to Kodeks pracy, ale te godziny zostały zniesione.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, skoro mam jeszcze okazję, to jak zwykle chciałabym podziękować pracownikom Wszechnicy i bardzo mi na tym zależy, aby te podziękowania usłyszała pani minister.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To bardzo miłe, pani poseł. Czy ktoś jeszcze chciałby z państwa posłów zadać jakieś pytanie lub zabrać głos w dyskusji?

Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, oprócz odpowiedzi na pytania zadane przez przedmówców, chciałabym usłyszeć, w związku z wydatkami na rzecz osób fizycznych, których wzrost wyniósł prawie 11%, jaki procent z tych wydatków pochłonęły wyłącznie premie i nagrody dla pracowników.

Kolejna kwestia, która mnie niepokoi, to bardzo duże wzrosty w zakresie usług remontowo-konserwatorskich, bo aż o 73%, koszty tłumaczeń – wzrost o 38% oraz zakup usług obejmujących zlecane analizy i opinie – 74%. Warto także wyjaśnić wzrost wynagrodzeń bezosobowych, czyli kosztów umów i zleceń, o 60%. Osobno podajecie państwo pozycję nagrody konkursowe, która także wzrosła o 43% w porównaniu z rokiem poprzednim. Poprosiłabym o wyjaśnienie tych pozycji. Proszę także o przygotowanie szczegółowego zestawienia, z wyłączeniem kwestii dotyczących wydatków na rzecz osób fizycznych, które będzie zawierało informacje o tym, jaka firma wykonała jaką usługę, co było jej przedmiotem i jaka kwota została z tego tytułu wypłacona. Chciałabym poznać te szczegóły, ponieważ zaniepokoiły mnie istotne wzrosty wydatków w 2017 r. w niektórych pozycjach.

Kolejna sprawa, o którą chce zapytać, to materiały, czyli dział 4210. Chciałabym poprosić o wyjaśnienie, jak zmieniły się wydatki w poszczególnych częściach. Z opracowania zbiorczego trudno wydobyć takie dane. Podane są tylko kwoty, ale na przykład nie wiadomo, jak to się ma do roku wcześniejszego. Poproszę o informację, ile środków wydała Kancelaria Sejmu w 2017 r. i na co, jeśli chodzi o wszelkie publikacje i wydawnictwa sejmowe.

Szczególnie mnie interesuje, ile kosztowało wydanie albumu „Wizyta na Litwie marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego z okazji 630. rocznicy chrztu Litwy". Wydawnictwo to ujrzało światło dzienne 26 września 2017 r. Pozycja wydawnicza, o której mówię, składa się z 40 kart luksusowego, błyszczącego papieru, a na każdej karcie znajduje się pan marszałek w najróżniejszych ujęciach. Do tego dochodzi wiele niewątpliwie mądrych słów pana marszałka, ale zaprezentowanych w dość oszczędnej formie. Proszę o wyjaśnienie, jaki był cel wydania tak drogiej pozycji i komu była ona potrzebna. Można powiedzieć, że z tego wydawnictwa skromność marszałka aż bije, nieomal parzy. Strach o niej w ogóle mówić. Proszę o podanie szczegółowych informacji, ile innych wydawnictw tego typu zostało wydanych w 2017 r. Interesuje mnie także, kto opracowywał projekt graficzny i komu zostało zlecone wydrukowanie takiego wydawnictwa.

I na zakończenie jeszcze dział 4300. W tym przypadku chciałabym dopytać o koszty czarteru samolotów i usług informatycznych. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Szanowni państwo, mam następującą propozycję. Ponieważ za chwilę są zaplanowane głosowania na sali plenarnej, ogłoszę teraz przerwę w posiedzeniu Komisji, posłowie udadzą się na głosowania, a obrady wznowimy w ciągu 10 minut po zakończeniu głosowań. Po głosowaniach pani minister udzieli wyjaśnień i odpowie na zadane pytania.

Ogłaszam przerwę. Obrady zostaną wznowione 10 minut po zakończeniu głosowań.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Zgodnie z zapowiedzią sprzed przerwy, proszę panią minister Agnieszkę Kaczmarską o odniesienie się do uwag posłów. Proponuję, żeby

udzielać odpowiedzi zgodnie z kolejnością zadawanych pytań. Mam nadzieję, że panie posłanki Skowrońska i Niemczyk zdążą się pojawić, zanim pani minister zacznie odpowiadać na zadane przez nie pytania. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję za wszystkie zadane pytania. Mam nadzieję, że uda mi się udzielić wystarczających odpowiedzi. Postaram się odnieść kolejno do poruszonych kwestii.

Pan przewodniczący Głogowski pytał o system do głosowania. Szanowni państwo, faktycznie nadal mamy podpisaną umowę z firmą Asseco, która wygrała przetarg. Wprawdzie firma nie dotrzymała terminu, ale ponieważ prace były bardzo zawansowane, podjęliśmy decyzję, że damy Asseco drugą szansę. Liczymy, że firma dokończy rozpoczętą pracę. Stosowne dokumenty w tej sprawie zostały podpisane przez przedstawicieli Kancelarii Sejmu i firmy Asseco. Ze względu na niedokończony system zwróciliśmy do budżetu ok. 4000 tys. zł. W 2017 r. nie wydaliśmy nawet złotówki na realizację tego zadania.

Jeśli chodzi o obecnie używany system do głosowania, to jest on dość wiekowy, bo liczy sobie aż 17 lat. Działa jednak sprawnie. Znajduje się pod stałą kontrolą specjalistów. Czuwa nad tym pan dyrektor Jabłoński. Mamy nadzieję, że nie będzie żadnych problemów do wakacji, kiedy planujemy dokonać wymiany systemu na nowy.

Kolejne pytanie dotyczyło wzrostu kwoty przeznaczonej na tzw. trzynastki. Chcę państwu powiedzieć, że w 2016 r. wypłacaliśmy trzynastki tylko za 2 miesiące. Wynikało to z faktu zakończenia kadencji. W 2017 r. musieliśmy wypłacić dodatkowe środki za cały rok i znalazło to odzwierciedlenie w budżecie. Stąd wziął się taki skok, jeśli chodzi o przyrost wielkości wynagrodzeń.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące miejsca, w którym wykazuje się uposażania i ryczałty na biura poselskie, to rzeczywiście te wielkości znajdują się w jednej pozycji. Nie ma tu rozdziału. Wszystkie środki znajdują się w jednym dziale.

Kwestia nowej restauracji sejmowej. Odbiór ze strony posłów jest bardzo pozytywny. Można nawet powiedzieć, że staliśmy się ofiarami własnego sukcesu, ponieważ w restauracji codziennie ustawiają się kolejki. Zarówno posłowie, jak i pracownicy oraz dziennikarze bardzo chwalą dokonaną zmianę. Nie ukrywam, że poczułam się nim zainspirowana po jednym z posiedzeń Wysokiej Komisji. Bez względu na to, czy jest posiedzenie Sejmu, czy akurat go nie ma, w restauracji panuje duży ruch. Wynika to po części z faktu, że kontynuujemy przyjmowanie grup wycieczkowych w naszych punktach restauracyjnych. Przypomnę tylko, że każdy parlamentarzysta ma prawo do zaproszenia jednej grupy w ciągu roku i jest ona obsłużona bezpłatnie, ma zagwarantowane wyżywienie. Takich grup jest naprawdę bardzo dużo. Staramy się ograniczać ich liczbę w czasie, kiedy obraduje Sejm. Zasada jest taka, że w dniach posiedzenia nie może być ich więcej niż trzy. Taka sytuacja to wynik uwzględnienia sygnałów ze strony posłów dotyczących braku miejsca w restauracji.

Kilka zdań na temat Straży Marszałkowskiej. Szanowni państwo, 20 maja weszła w życie ustawa o Straży Marszałkowskiej. Wszelkie działania związane z uchwalonymi przekształceniami Straży Marszałkowskiej są prowadzone na bieżąco. Czekamy na rozporządzenia i akty wykonawcze podpisane przez pana premiera. Wszyscy funkcjonariusze są dokładnie informowani o zmianach. Okres przejściowy nie jest oczywiście łatwy. W tej chwili oczekujemy na rozporządzenie, które pomoże nam wyznaczyć termin ślubowania funkcjonariuszy.

Skoro już mówię o Straży Marszałkowskiej, od razu spróbuję odnieść się do kwestii poruszonej przez panią przewodniczącą Skowrońską, mimo że to pytanie padło później. Chodzi mi o kwestię dotyczącą posiadania broni przez strażników. Chcę państwa poinformować, że Straż Marszałkowska miała broń od zawsze. Ustawowo została ta materia uregulowana w 2001 r. w ustawie o BOR. Znajdował się w niej dział o Straży Marszałkowskiej, w którym była mowa o tym, że strażnicy posiadają broń. Zresztą Straż Marszałkowska posiadała tę broń już wcześniej, jeszcze kiedy funkcjonowała jako tzw. straż przemysłowa. Nie jest więc tak, że uprawnienie do noszenia broni przez strażników pojawiło się nagle, dopiero w ostatniej ustawie, w tej kadencji Sejmu.

Jeśli chodzi o obsługę pirotechniczną, to w tej chwili znajdujemy się w okresie przejściowym. Jeszcze przez rok będziemy współpracować z SOP. W tym czasie są prowadzone odpowiednie szkolenia dla Straży Marszałkowskiej, aby po okresie przejściowym strażnicy mogli już funkcjonować samodzielnie. W budynku, który teraz budujemy, czynności pirotechnicznych będzie dokonywała już Straż Marszałkowska. W pozostałych punktach kontroli przez rok będzie ona jeszcze prowadzona na dotychczasowych zasadach. Kancelaria kupiła dwa specjalnie wyszkolone psy. Każdy z nich ma swojego opiekuna. Więcej zakupów tego rodzaju na razie nie planujemy. Psy są odpowiednio przeszkolone, ich opiekunowie także, bo jak się okazuje, wcale nie jest łatwo opiekować się takim psem.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Ci funkcjonariusze to przewodnicy, pani minister, a nie opiekunowie.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Zgadza się, ma pan rację panie pośle, to przewodnicy. Dziękuję za zwrócenie uwagi.

Kwestia kontroli posłów. Szanowni państwo, mamy dużą liczbę nowych funkcjonariuszy, którzy jeszcze nie znają wszystkich parlamentarzystów. Komendant Straży Marszałkowskiej stoi na stanowisku, że lepiej wylegitymować posła, jeśli funkcjonariusz nie jest pewny jego tożsamości niż wpuścić na teren Sejmu osobę nieuprawnioną. Może się przecież zdarzyć, że ktoś jest podobny fizycznie do któregoś z posłów. To jest przyczyna, że jesteście państwo proszeni o okazanie legitymacji.

Wzmożona kontrola była prowadzona także ze względu na Zgromadzenie Parlamentarne NATO. Wtedy posłowie byli poddawani również kontroli pirotechnicznej, ale było to zachowanie incydentalne, wynikające z wymagań stawianych przez Brukselę.

Jeśli chodzi o emeryturę funkcjonariuszy, to w tej chwili mamy okres przejściowy. Nawet jeśli funkcjonariusz spełnia kryteria przejścia na emeryturę i tak przez 2 lata musi jeszcze pracować w Straży Marszałkowskiej i dopiero po tym czasie może odejść na emeryturę. Ten 2-letni okres ma nam pozwolić na zaplanowanie odejść emerytalnych oraz przyjęcie i przeszkolenie odpowiedniej liczby nowych funkcjonariuszy, co zapewni odpowiedni poziom ochrony budynków sejmowych i parlamentarzystów.

Kolejne pytanie dotyczyło floty samochodowej. W tej chwili Kancelaria Sejmu dysponuje 75 samochodami. W 2017 r. dokonaliśmy pewnych zmian organizacyjnych. Mają one na celu większe wykorzystanie samochodów sejmowych przez parlamentarzystów i zmniejszenie w ten sposób częstotliwości korzystania przez nich z przewozów zewnętrznych, czyli z usług firm taksówkarskich. Dotyczy to również pracowników Kancelarii Sejmu, którzy nierzadko nad ranem wracając do domów, musieli korzystać z taksówek. W tej chwili zapewniamy odwozy grupowe pracownikom po zakończeniu posiedzenia Sejmu. W związku z tym kupiliśmy więcej samochodów i zatrudniliśmy więcej kierowców. Stare roczniki samochodów, które nadal są sprawne, na bieżąco przekazujemy do innych instytucji publicznych. Głównie jest to policja i różnego rodzaju fundacje. Obiecuję, że przyjrzymy się sytuacji, którą państwo posłowie nam zgłosiliście, sygnalizując istnienie problemu związanego z użytkowaniem samochodów znajdujących się w dyspozycji Kancelarii Sejmu. Proszę jednak pamiętać, że zwykle mniej więcej w tym samym czasie posłowie wyjeżdżają i przyjeżdżają do Warszawy. W związku z tym mogą powstawać utrudnienia, ale na pewno pomyślimy, jak im zaradzić.

Jeżeli chodzi o nadgodziny dla kierowców, to zgodnie z Kodeksem pracy za dyżury w dni świąteczne i weekendy musimy pracownikom oddawać dni wolne. Jeśli nie ma takiej możliwości wypłacamy nadgodziny. Uspokajam państwa, że nie zlikwidowaliśmy nadgodzin. One są cały czas wypłacane. Oczywiście dzieje się tak w ostateczności, bo przede wszystkim staramy się oddawać dni wolne. Procedury regulujące wypłatę nadgodzin obowiązują od lat. Nic się w minionym ani bieżącym roku nie zmieniło w tym zakresie. Kiedy obejmowałam stanowisko szefa Kancelarii Sejmu, odziedziczyłam pewne rozwiązania po moich poprzednikach. Muszę nawet powiedzieć, że wcześniej nie było wypłacania nadgodzin, a dopiero ja uruchomiłam wypłaty z tego tytułu, kiedy okazało się, że nie ma możliwości rekompensaty w postaci oddania pracownikowi dnia wolnego.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Co z zasadami korzystania z samochodów służbowych? Co się w tym zakresie zmieniło?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nic się nie zmieniło, panie pośle. Obowiązują nadal te same zasady. Jeśli jesteście państwo z czegoś niezadowoleni, proszę to zgłaszać. Na bieżąco postaram się wyjaśnić każdą sprawę. Dołożymy wszelkich starań, abyście państwo byli zadowoleni z poziomu usług świadczonych przez Kancelarię Sejmu.

Pytania pani poseł Niemczyk. Jeśli chodzi o album dotyczący wizyty pana marszałka na Litwie, pragnę wyjaśnić, że było to niezwykle ważne wydarzenie, które wiązało się m. in. z wystąpieniem marszałka Sejmu RP w litewskim parlamencie. Wydrukowaliśmy tylko 12 egzemplarzy tego albumu. Ma on charakter wydawnictwa pamiątkowego. Koszt wydania zamknął się w kwocie: druk 5000 zł, projekt 4000 zł. Album otrzymali przedstawiciele strony litewskiej oraz strony polskiej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę państwa, bardzo przepraszam, ale po poruszeniu na sali wnoszę, iż zaczynamy chyba trochę gonić w piętkę przy tej okazji. Zanim pani minister poda dane dotyczące kosztu pojedynczego egzemplarza, pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewną rzecz. Bardzo często jako parlamentarzyści bierzemy udział w oficjalnych spotkaniach z przedstawicielami innych państw. Są to albo ambasadorowie, albo politycy i proszę mi wierzyć, że kiedy patrzę na to, co otrzymujemy jako Polacy, żeby wręczyć naszym gościom, to zastanawiam się, czy naprawdę notes, papier listowy, ołówek i torebka z napisem Kancelaria Sejmu lub Sejm RP jest tym, na co nas stać. Tak wygląda standardowy zestaw upominków. Trochę to słabe.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Zgoda, ale czy widział pan ten album?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, nie widziałem tego wydawnictwa. Zwracam jednak uwagę, że chodzi o jednostkowy, bardzo konkretny przypadek. Jeśli pani minister odnalazła już dane, na które czekają posłowie, to bardzo proszę kontynuować.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Kolejne pytanie pani poseł Niemczyk dotyczyło nagród i premii. W 2017 r. Kancelaria Sejmu wypłaciła nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej w łącznej kwocie 4495 tys. zł. Proszę w tym momencie wziąć pod uwagę, że zatrudniamy ponad 1200 pracowników.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Jaka była średnia wysokość nagrody?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Za chwilę pani dyrektor to policzy. Jeśli natomiast chodzi o premie w Kancelarii Sejmu, to jest ona składnikiem wynagrodzenia i wypłaca się ją co miesiąc pracownikom zatrudnionym na stanowiskach funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, obsługi technicznej i na stanowiskach robotniczych, a także na niektórych stanowiskach wspomagających i w tzw. obsłudze gastronomicznej. W przypadku osób najniżej uposażonych jest to po prostu składnik pensji.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Czyli nie było innych premii niż te, które wchodziły do pensji?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Były, pani poseł, ale chodziło mi o pokazanie pewnego mechanizmu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

W jakiej łącznej wysokości wypłacono te premie?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nie jestem tego w stanie podać, ponieważ kwota była wliczana do wynagrodzenia tych grup pracowniczych, które przed chwilą wymieniłam. Wracając do nagród, średnia, jak wynika z wyliczeń pani dyrektor, wyniosła ok. 3500 zł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Proszę mi powiedzieć, czy…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, proponuję, żeby pani minister najpierw odpowiedziała na pytania, które zostały zadane wcześniej, przed przerwą. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Padło pytanie dotyczące nagród konkursowych. Wzrost kwoty tych nagród był w sumie niewielki, bo w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł 20 tys. zł. Kancelaria organizuje na terenie Sejmu różnego rodzaju konkursy m.in. organizowane przez Wszechnicę Sejmową. Odbywa się to zresztą na prośbę parlamentarzystów. Po zakończeniu konkursów są zwykle wręczane nagrody i na nie zostały wyasygnowane środki. Między innymi był ogłoszony konkurs na najlepszą pracę doktorską związaną z parlamentaryzmem, olimpiada historyczna, którą zorganizowaliśmy itd. Laureaci otrzymali nagrody i puchary, których zakup skonsumował w całości kwotę, o którą pani poseł pytała.

Chciałabym jeszcze odnieść się do pytania o wzrost wynagrodzeń. Trzeba pamiętać, że w minionym roku odbyło się 21 posiedzeń Sejmu i dwa razy zebrało się Zgromadzenie Narodowe. W sumie 62 dni intensywnej pracy. Uchwalono 212 ustaw i podjęto 89 uchwał. W proces legislacyjny było zaangażowanych wielu merytorycznych pracowników Kancelarii, czego skutkiem była znaczna liczba wypracowanych nadgodzin, za które musieliśmy wypłacić stosowne wynagrodzenie. Spowodowało to wzrost średniego wynagrodzenia, do którego wlicza się jeszcze dodatkowo trzynastki, ale o tym już wcześniej mówiłam.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące kosztów tłumaczeń, to ich wzrost spowodowany był głównie faktem dwukrotnego zwołania Zgromadzenia Narodowego, w którego posiedzeniu brali udział zagraniczni goście, którym musieliśmy zapewnić tłumaczenie na ich języki. Oprócz tego organizowaliśmy szczyt państw Europy Środkowo-Wschodniej. Było to bardzo duże przedsięwzięcie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Bardzo przepraszam, ale czy nie wiedzieliście państwo o tym wcześniej? Nie zaplanowaliście odpowiednich środków?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Pani dyrektor podpowiada mi, że ten wzrost nie był jakiś bardzo duży, a poza tym nie było przekroczenia budżetu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wyjaśnijmy tę kwestię. Czy chodzi o przekroczenie wydatków, czy o wzrost, który mieści się w zaplanowanej kwocie?

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:

Był to wzrost w stosunku do wydatków w poprzednim roku.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To istotne wyjaśnienie.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nie było przekroczenia zaplanowanych wydatków, panie przewodniczący.

Kontynuując wyjaśnianie kwestii tłumaczeń, chcę jeszcze państwa poinformować, że tłumaczymy obecnie o wiele więcej posiedzeń komisji na język migowy. Wcześniej tego nie robiliśmy. Pochłania to oczywiście określone środki.

To chyba wszystko. Mam nadzieję, że niczego nie pominęłam. Jeśli jednak tak się stało, to proszę o przypomnienie lub o dodatkowe pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Najpierw pani poseł Niemczyk, a później pani poseł Skowrońska. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Pani minister, chciałabym poprosić o wskazanie terminu, w którym udzieli pani odpowiedzi na moje pozostałe pytania. Mam na myśli umowy zlecenia i umowy o dzieło oraz inne wydatki w związku z zamawianymi usługami.

Oprócz tego mam dodatkowe pytanie. Stwierdziła pani, że w 2017 r. było bardzo dużo nadgodzin. Ile tych nadgodzin łącznie było w minionym roku?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym tylko delikatnie przypomnieć, że pani minister nie odpowiedziała na moje pytanie dotyczące fluktuacji kadr w Kancelarii Sejmu. Konkretnie chodzi o to, ilu pracowników zwolniono i ilu zatrudniono oraz w ilu przypadkach rozwiązano umowę o pracę na wniosek pracodawcy, a w ilu na wniosek pracownika.

Druga sprawa. W mojej ocenie odpowiedź, jakiej udzieliła pani minister na pytanie dotyczące wyposażenia Straży Marszałkowskiej w broń, jest niesatysfakcjonująca.

Panie pośle Opioła, ja nie kręcę głową z taką dezaprobatą, kiedy pan zabiera głos.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę… Pani doskonale wie, kiedy została przyjęta ustawa regulująca tę kwestię.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Chcę się dowiedzieć od pani minister, ile razy w 2017 r. zadysponowano wydanie broni strażnikom. Proszę o tę informację.

Ostatnia sprawa dotyczy regulaminu premiowania. Z wypowiedzi pani minister wynika, że obejmuje on m.in. pracowników obsługi. Chciałabym się dowiedzieć, kiedy został przyjęty ten regulamin i czy obejmuje wszystkie kategorie pracowników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgłosił się jeszcze pan przewodniczący Głogowski. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Pani minister, w kontekście pani odpowiedzi wydaje mi się, że znajduję pewną niekonsekwencję, czy może raczej niezrozumiały zapis w sprawozdaniu z wykonania budżetu Kancelarii Sejmu. Pani minister wyjaśniła, że środki na biuro poselskie są księgowane w jednym miejscu oraz dość obszernie przedstawiła przyczyny wzrostu o 11% środków przeznaczonych na świadczenia dla osób fizycznych. Byłbym skłonny przyjąć te wyjaśnienia, ale na str. 5 sprawozdania czytamy, że świadczenia na rzecz osób fizycznych zwiększyły się na skutek miesięcznego ryczałtu na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biur poselskich, a na str. 6, że świadczenia na rzecz osób fizycznych zostały podniesione ze względu na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biur poselskich oraz diet poselskich. O ile się nie mylę, w zeszłym roku diety poselskie nie wzrosły. To po pierwsze, a po drugie, nie potrafię znaleźć związku pomiędzy podniesieniem wysokości świadczeń na rzecz osób fizycznych ze wzrostem kosztów funkcjonowania biur poselskich.

Jeśli dobrze rzecz rozumiem, to chyba ktoś, kto przygotowywał sprawozdanie, zrobił to dość niechlujnie. Dwa razy zamieścił w nim bowiem treść, która faktycznie nie ma ze sobą nic wspólnego. Czym innym są przecież świadczenia na rzecz osób fizycznych, a czym innym koszty funkcjonowania biur poselskich. Chyba na etapie przygotowywania sprawozdania, a później jego zatwierdzania, popełniono dość poważną pomyłkę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, jestem mocno zmartwiony brakiem reakcji z pani strony zarówno na nasze pytania, jak i na nasze sugestie i to nie tylko te, które są zgłaszane na tym posiedzeniu Komisji, ale także te, które zgłaszaliśmy na wcześniej-

szych posiedzeniach. Postaram się wyjaśnić, co mam na myśli. Mając na uwadze dbałość o wydatkowanie publicznych pieniędzy, boli mnie fakt, że o problemie, bodaj najpoważniejszym z punktu widzenia budżetu, czyli wykonaniem planu wydatków majątkowych – przypominam 65% za rok 2017 i zaledwie czterdzieści kilka procent za rok 2016 – nie zająknęła się ani nawet jednym słowem. Nie powiedziała pani choćby tylko tyle, że na przykład planuje zrobienie porządku w tej materii. Już samo to byłoby jakimś krokiem do przodu. Wystarczyłoby powiedzieć, że walnie pani pięścią w stół i zrobi porządek w 2018 r.

Podobne uwagi dotyczą działalności Straży Marszałkowskiej. O tym nie mówimy po raz pierwszy. Pani przewodnicząca Skowrońska poruszyła kwestię broni. Ja już nawet o to nie pytam, bo czyniłem to wielokrotnie wcześniej i doszedłem do konkluzji, jaki jest stan faktyczny, ale bynajmniej nie oczekuję, że ktoś z państwa powie prawdę na posiedzeniu tej Komisji. Istotą problemu nie jest to, że Straż Marszałkowska posiada dostęp do broni palnej. Ten dostęp posiadała ona od wielu lat. Problem natomiast leży w tym, że za pani kadencji strażnicy zaczęli nosić broń z ostrą amunicją każdego dnia podczas pełnienia służby. Kiedyś tej broni nie nosili.

Moim zdaniem jest to zła zmiana. Ona wcale nie poprawia naszego bezpieczeństwa. Kiedy widzę tych facetów, którzy stoją w kolejce na stołówce, którą notabene pani minister się chwali, i mają ewidentny problem z bronią, ona im najzwyczajniej w świecie przeszkadza, to zaczynam się bać, iż sprawdzi się przepowiednia ze starego polskiego przysłowia, czyli że raz w roku każda broń sama strzela. Strażników jest wszędzie pełno i każdy z nich posiada broń ostrą. Kiedyś, przed panią, dwie sztuki broni były pobierane ze zbrojowni i przetrzymywane u oficera dyżurnego, a następnie zdawane do magazynu. Żaden strażnik nie chodził po terenie Sejmu z ostrą bronią.

Po raz kolejny chciałbym zapytać o legitymowanie posłów. Nie wiem, o co chodzi, ale nie jest problemem wejście przez posła do budynku sejmowego. Jeszcze mi się nie zdarzyło, żeby na którejkolwiek bramce ktoś mnie legitymował, a muszę powiedzieć, że korzystam z różnych wejść. Wielokrotnie jednak posłowie są legitymowani przy bramkach, które stoją przy wejściu na tereny sejmowe. Przypominam, że moje prawo i obowiązek wykonywania mandatu posła nie może zależeć od tego, czy mam przy sobie kawałek plastiku z chipem. Moje prawa i obowiązki wynikają z wyborów, a nie z faktu posiadania przy sobie legitymacji. Żaden strażnik marszałkowski ani żaden policjant nie może mnie tego prawa pozbawić tylko dlatego, że zapomniałem zabrać ze sobą z mieszkania legitymację poselską.

Pani minister, nie odpowiedziała pani wprost na postawione wcześniej pytania, a zamiast tego odpowiedziała na pytania, których nikt nie zadał. Nie usłyszeliśmy na przykład konkretów o odejściach ze Straży Marszałkowskiej na emeryturę i o kosztach tych odejść. Mnie nie interesuje stan przejściowy. Mnie interesuje, czy były odejścia, w jakiej liczbie i ile nas to kosztowało.

Kolejna sprawa wiąże się z wydawnictwami sejmowymi. Na ten temat też już kiedyś rozmawialiśmy. Od czasu tej rozmowy, podczas której nawet lekko sobie żartowaliśmy z Wydawnictwa Sejmowego, które kiedyś wręcz zarzucało nas licznymi publikacjami w rodzaju szczegółowych komentarzy do konstytucji Azerbejdżanu, od tamtej pory sytuacja się zmieniła. Przykład. Wydawnictwo Sejmowe wydało komentarz do regulaminu Sejmu. Zwracam uwagę, że znajdujemy się na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Z tego, co wiem członkowie tej Komisji nie otrzymali egzemplarzy tego wydawnictwa, a przynajmniej ja takiego nie otrzymałem. Być może pan przewodniczący otrzymał jeden egzemplarz, tego nie wiem. Wiem natomiast, że otrzymali go pracownicy Kancelarii Sejmu. Niech mi pani wytłumaczy, pani minister, jaki jest rozdzielnik w tego rodzaju przypadkach. Dlaczego członkowie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych nie dostają komentarza do regulaminu Sejmu, świeżo wydanego w 2018 r.? Naprawdę nie zamierzam zajmować się konstytucją Azerbejdżanu ani Kazachstanu, ale zajmowanie się regulaminem Sejmu jest moim obowiązkiem.

Chciałbym jeszcze wrócić do samochodów. Generalnie lubię omijać problemy, dlatego najczęściej przyjeżdżam do Warszawy własnym samochodem i dlatego nie doświadczam

kłopotów, które są udziałem posła Siarki. Z doświadczenia jednak wiem, że kiedy przyjeżdżają pociągi z niektórych kierunków lub przylatują stamtąd samoloty, to jest kłopot z transportem samochodowym dla posłów. To jednak jestem w stanie zrozumieć. Bardzo mnie jednak dziwi liczba, którą pani podała, tzn. 75 samochodów. Miałem bowiem wątpliwą przyjemność otrzymania odmowy podstawienia samochodu w dzień niesejmowy. Skoro mamy aż 75 sztuk pojazdów, to dlaczego nie było samochodów? Specjalnie sprawdziłem i wiem, że tamtego dnia obradowała tylko Komisja Finansów Publicznych. Na pewno w jej skład nie wchodzi 75 posłów, a jednak w środku dnia nie ma do dyspozycji ani jednego samochodu. Jest to dziwna sytuacja.

Odpowiadając na moje pytanie, które niestety musiałem przypomnieć, stwierdziła pani, że nie ma żadnych nowych zasad, jeśli chodzi o korzystanie z sejmowych samochodów. W związku z tym chcę zapytać wprost i poprosić o jednoznaczną odpowiedź: Czy samochody z floty sejmowej, które zgodnie z zasadami powinny poruszać się wyłącznie po Warszawie i być do dyspozycji posłów, jeżdżą po całej Polsce? Czy te samochody dowożą posłów, jak to określa poseł Siarka, na prowincję? Czy wyjeżdżają setki kilometrów poza stolicę?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk. Mała prośba, pani poseł, proszę o zadawanie takich pytań, które wiążą się bezpośrednio z przedmiotem obrad. Oczywiście poruszacie państwo ważne kwestie, ale skoncentrujmy się na przedmiocie posiedzenia.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Przypominam, że pan przewodniczący też dostał ważne pytanie o komentarz do regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pamiętam. Za chwilę udzielę na nie odpowiedzi. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Pani minister, nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie dotyczące innych wydawnictw sejmowych. Chodziło mi o publikacje z 2017 r. Wydawnictwo dotyczące wizyty marszałka na Litwie, które w sumie kosztowało 9000 zł, co daje koszt jednego egzemplarza na poziomie ok. 750 zł, zostało wydane tylko w 12 egzemplarzach. Jeśli pan przewodniczący broni tej publikacji, bo twierdzi, że czasami warto posiadać coś ekstra, to ja się pytam, dlaczego wydano tylko 12 egzemplarzy tego dzieła.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Zanim udzielę głosu pani minister, odpowiem na pytanie posła Urbaniaka.

Panie pośle, jeżeli potrzebuje pan komentarza do regulaminu Sejmu, proszę się zwrócić do sekretariatu Komisji. Otrzyma pan tam na pewno komentarz. Może pan się po niego zgłosić zaraz po posiedzeniu Komisji albo nawet jeszcze w jego trakcie.

Chcę państwa poinformować, że sekretariat wystąpi do wydawnictwa z prośbą o przekazanie kilku egzemplarzy komentarza. Jeśli będzie potrzeba, ponownie wystąpimy z takim wnioskiem. W tej chwili w sekretariacie mamy sześć egzemplarzy tego wydawnictwa. Jeden jest dla pana.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Każdy członek Komisji powinien posiadać ten komentarz.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli będzie potrzeba, jak powiedziałem, wystąpimy o przekazanie następnych sztuk. Zainteresowanych proszę o kontakt w tej sprawie z sekretariatem. Zapewniam, że dla wszystkich chętnych znajdą się egzemplarze. Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Niemczyk dotyczące liczby umów zleceń i umów o dzieło, to wydaje mi się, że będziemy w stanie przygotować interesujące panią informacje w przyszłym tygodniu. Odpowiedź na pytanie, ile pozycji wydało Wydawnictwo

Sejmowe i szczegóły ich dotyczące przekażemy pani poseł także najszybciej, jak tylko będzie to możliwe.

Jeżeli natomiast chodzi o uwagi pani przewodniczącej Skowrońskiej dotyczące ruchów kadrowych w Kancelarii Sejmu, chcę powiedzieć, że odnotowujemy dużą liczbę przejść na emeryturę po zmianie ustawy i wprowadzeniu niższego wieku emerytalnego. Część osób z kolei rezygnuje z zatrudnienia w Kancelarii Sejmu, ponieważ znalazła sobie inną pracę. Była także grupa osób, które zrezygnowały po przeprowadzonej reorganizacji. Nieliczne osoby utraciły pracę w wyniku reorganizacji. Szczegółową informację na ten temat przygotujemy pani poseł na piśmie. W tej chwili mogę tylko powiedzieć, że liczba osób, z którymi byliśmy zmuszeni rozwiązać umowę o pracę w Kancelarii Sejmu w wyniku reorganizacji, była naprawdę niewielka.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Głogowskiego dotyczące wynagrodzeń, poproszę o odpowiedź panią dyrektor Witan, która jest specjalistką od tych spraw.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to w Kancelarii Sejmu są one wypłacane z dwóch paragrafów. Po pierwsze, są to wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń, czyli wszystkie ekwiwalenty i umundurowanie Straży Marszałkowskiej, koszt posiłków regeneracyjnych oraz wszystkie inne wydatki na rzecz osób fizycznych, czyli diety poselskie, ryczałty na biura, diety Rady Ochrony Pracy. Zdecydowanie największą część tych wydatków stanowi ryczałt na działalność biur poselskich oraz diety poselskie. 78 500 tys. zł to koszt ryczałtów dla biur poselskich, a ponad 13 000 tys. zł to diety poselskie. Dlatego we wstępie do naszego materiału wymieniamy tylko główne wydatki. Pozostałe wydatki, w porównaniu z tymi dwoma, są niewielkie, można nawet powiedzieć, że drobne. Na przykład nagrody za wieloletnią pracę dla pracowników biur poselskich to w 2017 r. tylko 55 tys. zł. W porównaniu z ryczałtami to naprawdę nieznaczące kwoty. Szczegółowo wszystko jest przedstawione na str. 12 sprawozdania.

Gdyby była jeszcze potrzeba jakichś wyjaśnień, to jestem oczywiście do dyspozycji.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję, pani dyrektor. Pan poseł Urbaniak dwukrotnie pytał o wykonanie wydatków majątkowych. Przepraszam, ale gdzieś mi za pierwszym razem to pytanie umknęło. W planie przewidywaliśmy rzeczywiście wydanie większej kwoty, ale niestety nie udało się tego zrealizować, chociaż w znacznej mierze stało się tak dzięki udanym negocjacjom w fazie przetargowej. Udawało nam się często uzyskać wyższe rabaty, niższe stawki i korzystniejsze ceny. Prowadzimy duże inwestycje, a to skutkuje tym, że kiedy wydajemy pieniądze na ten cel, nawet duża kwota w ujęciu procentowym nie jest jakąś wielką pozycją budżetu.

Pozwolę sobie podać kilka szczegółów. Wspominałam o nich, tak mi się wydawało, ale może nie wybrzmiało to odpowiednio wyraźnie. Ze względu na fakt, że firma Asseco nie wykonała w 2017 r. prac związanych z przygotowaniem nowego systemu obliczania głosów, zaplanowane na ten cel 3569 tys. zł nie zostało wydane.

W przypadku przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. Ludnej wpłynęło odwołanie w związku z postępowaniem przetargowym. Spowolniło to pracę i kiedy postępowanie zostało wreszcie zakończone, nie było już szans na realizację inwestycji do końca 2017 r. Z tego tytułu zostało nam w budżecie 2000 tys. zł.

Kolejna rzecz to ogrodzenie Sejmu. Wstępnie planowaliśmy w 2017 r. wydanie 1000 tys. zł na budowę ogrodzenia od ul. Wiejskiej. Ze względu na brak woli politycznej odstąpiliśmy od tej inwestycji. W przypadku przebudowy pomieszczeń Centrum Przetwarzania Danych w budynku H pozostała nam kwota ok. 2000 tys. zł.

Jeśli chodzi o planowaną budowę budynku Biblioteki Sejmowej, to okazało się z kolei, że są jakieś problemy z pozwoleniem na budowę. Rozpatrywane były odwołania stron. Zabezpieczone na prace projektowe 200 tys. zł nie zostały wydatkowane. Pozwolenie udało nam się wreszcie uzyskać, ale dopiero w tym roku. W ubiegłym roku nie byliśmy więc w stanie wydatkować zaplanowanych na ten cel środków.

Następna rzecz to opracowanie programów funkcjonowania użytkowego wraz z koncepcją przebudowy budynków Domu Poselskiego. Na ten cel mieliśmy zaplanowane 150 tys. zł, które nie zostały wydatkowane.

Kolejna rzecz to budowa klimatyzacji w budynku G. Duża inwestycja na łączną kwotę 2000 tys. zł. Niestety wykonawca, który wygrał przetarg, odstąpił od wykonania prac. Zapłacił z tego tytułu stosowne kary, ale nie zmienia to faktu, że 2000 tys. zł pozostało w budżecie, a inwestycja nie została zrealizowana. Mamy nadzieję, że w bieżącym roku uda się ją przeprowadzić.

Następna inwestycja miała dotyczyć przygotowania wielobranżowej dokumentacji projektowej przebudowy instalacji wentylacji i klimatyzacji w budynku K. Na ten cel przeznaczyliśmy 400 tys. zł. Nie udało się niestety zrealizować tego przedsięwzięcia.

Kolejna rzecz to przetarg na wydzielenie pomieszczenia w budynku J z przeznaczeniem na sale posiedzeń komisji. Jest to tzw. akwarium za salą plenarną. Nie udało nam się niestety wyłonić wykonawcy tej inwestycji. Z tej przyczyny pozostało nam w budżecie ok. 1000 tys. zł. Jeśli zsumuje się te wszystkie kwoty, stanie się jasne, dlaczego wykonanie było na poziomie 65%.

Padło także pytanie dotyczące odejść ze służby w Straży Marszałkowskiej. Wspominałam już, że przez najbliższe dwa lata nikt ze strażników nie może odejść na emeryturę. Dwuletni okres przejściowy jest określony ustawowo. W tej chwili osiem osób nie przyjęło propozycji przejścia do nowej służby. Stało się tak z różnych powodów. Dwie osoby były starsze, w wieku emerytalnym i doszły do wniosku, że nie będę w stanie jeszcze przez dwa lata pracować. U pozostałych osób kluczowe okazały się inne uwarunkowania. Na przykład niektórzy posiadali dodatkową pracę, oprócz zatrudnienia w Kancelarii Sejmu, a przejście do służby taką ewentualność wyklucza.

Następne pytania dotyczyły rozdzielnika Wydawnictwa Sejmowego oraz pewnego incydentu, który spotkał pana posła, czyli odmowy wydania samochodu w dzień niesejmowy. O odniesienie się do tych kwestii poproszę pana ministra Podgórskiego, któremu bezpośrednio podlegają w Kancelarii Sejmu biura, których dotyczyły te pytania.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące transportu, to co roku zwiększamy flotę. Musimy naturalnie dokonywać wymiany aut, ponieważ eksploatowane przez nas samochody jeżdżą bardzo dużo i robią przebiegi po kilkaset tysięcy kilometrów. Dlatego są one sukcesywnie wycofywane. Oczywiście na ich miejsce kupujemy nowe auta. W poprzednim roku plan przewidywał zakup 6 samochodów osobowych. Zostały one kupione i teraz jeżdżą w naszej flocie.

Jeżeli chodzi o konkretny przypadek opisany przez pana posła, to chciałbym zauważyć, iż posłowie przyjeżdżają do Sejmu nie tylko na posiedzenia komisji. Pan poseł stwierdził, że w tamtym dniu obradowała tylko jedna komisja. To jednak niczego nie przesądza, ponieważ samochody sejmowe są również intensywnie używane w dni, kiedy nie odbywają się posiedzenia Sejmu. Dlatego nie jest dla mnie argumentem stwierdzenie, że obradowała tylko jedna komisja. Cały czas posłowie są w hotelach, cały czas wyjeżdżają i przyjeżdżają, a co za tym idzie cały czas są w ruchu nasze samochody.

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia. Czasami odbywają się wyjazdowe posiedzenia komisji. Na te posiedzenia także wysyłamy nasze samochody. Proszę mi wierzyć, że nasze samochody cały czas są intensywnie eksploatowane. W żadnym razie nie jest tak, że samochody stoją w garażu, a my nie chcemy ich państwu udostępnić. Oczywiście zdarzają się sytuacje, jak w każdej firmie, że pracownicy pójdą na urlop albo zachorują i wtedy nasze możliwości automatycznie się zmniejszają. Gwarantuję jednak państwu, że w ostatnim czasie, od momentu kiedy szefem Kancelarii Sejmu została pani minister Kaczmarska, dostępność samochodów dla posłów wzrosła. To tyle komentarza z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pani minister chciałaby coś jeszcze dodać od siebie?

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ktoś z posłów? Poseł Urbaniak, tylko bardzo proszę krótko, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym w pewien sposób wesprzeć posła Siarkę i powiedzieć, że o ile problem z samochodem jest zrozumiały w momencie przyjazdu pociągu lub przylotu samolotu, o tyle w dzień niesejmowy, kiedy samochód nie jest potrzebny na konkretną godzinę, tylko w ogóle, a słyszy się od dyspozytora, że nie ma żadnego pojazdu, to tylko zdaje się potwierdzać słowa pana posła Siarki, że coś z tym systemem nie jest tak, jak powinno być. Nie można się bowiem usprawiedliwiać tym, że na przykład przyjechał pociąg ze Śląska i kilkudziesięciu posłów potrzebuje transportu, żeby dojechać do Sejmu.

Chciałbym usłyszeć, panie ministrze, i to była istota mojego pytania, jakie są przyczyny, że flota sejmowa jeździ poza Warszawę. Kto na wyjazdowe posiedzenie komisji jedzie samochodem sejmowym? Czy są inne przypadki takich wyjazdów?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Panie pośle, takie sytuacje są permanentne. Bez przerwy przewodniczący komisji zgłaszają się do marszałka Sejmu o zgodę na wyjazd poza stolicę transportem sejmowym ze względu na planowane posiedzenie wyjazdowe. To są bardzo częste sytuacje, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ale co to znaczy komisje? Komisje, czyli kto? Posłowie?

Poseł Marek Opioła (PiS):

Tak. Na przykład bardzo często na wizytacje poza Warszawę wyjeżdża Komisja Obrony Narodowej.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jeśli cała komisja wyjeżdża samochodami, to w takim razie jest zrozumiałe, skąd problemy z sejmowym transportem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Proszę zauważyć, że jeśli faktycznie mamy oddawać kierowcom nadgodziny, to oddajemy je wtedy, gdy Sejm nie obraduje. Naturalną jest zatem sytuacja, że w dniach poza posiedzeniami obsada kadrowa może być zmniejszona. Kierowcy muszą kiedyś móc odebrać nadgodziny.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Siarka, proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, moje pytanie zmierzało w tym kierunku, żeby nasza dyskusja zakończyła się konkluzją, iż należy na tyle powiększyć flotę sejmową, aby spełniała oczekiwania posłów nawet wtedy, jeśli zdarzają się sytuacje, o których mówił pan minister, to znaczy, kiedy kierowcy są chorzy lub na urlopie albo kiedy odbywają się wyjazdowe posiedzenia komisji. One faktycznie się odbywają, ale wtedy zwykle wyjeżdża bus, a nie samochody osobowe.

Proszę, aby przyjrzeć się zjawisku i zastanowić, czy naprawdę nie można zwiększyć floty na tyle, aby w dzień przed posiedzeniem Sejmu, kiedy samochody szczególnie często jeżdżą na trasie Sejm – lotnisko lub Sejm – dworzec, nie było problemów, kiedy poseł będzie musiał się udać do Kancelarii Prezydenta lub do któregoś z ministrów. Mówię

w tej chwili o posłach z terenu, a nie o wyjazdach w teren, bo to są zupełnie różne sprawy. Ta kwestia wyszła przy okazji omawiania realizacji budżetu i wydatków majątkowych, ale może już teraz warto pomyśleć, czy nie należałoby zrobić dodatkowych zakupów, które zwiększą wydajność sejmowej floty. Niech to nie będzie wymiana samochodów, ale zwiększenie ich liczby. Taki był sens mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozumiem, mimo że dzisiaj rozmawiamy na temat wykonania ubiegłorocznego budżetu. Pan przewodniczący Opioła, bardzo proszę.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Panie przewodniczący, ten punkt porządku rozpatrujemy już dość długo. Nie mówię tego po to, aby od razu kończyć dyskusję, ale chciałbym złożyć pewną propozycję. Ponieważ zbliża się moment planowania pracy Komisji na kolejne 6 miesięcy, to może pan przewodniczący wyznaczyłby jedno posiedzenie z przeznaczeniem na omówienie spraw bieżących dotyczących funkcjonowania Kancelarii Sejmu. Na takie posiedzenie kancelaria powinna przygotować materiały dotyczące wszelkich kwestii majątkowych, związanych z zatrudnieniem itd. Na takim posiedzeniu można by spokojnie omówić wszystkie problemy i zastanowić się nad ich rozwiązaniem. Dzisiaj wielokrotnie odwołujemy się do roku 2018, co nie ma najmniejszego związku z wykonaniem budżetu za rok 2017. Omawiamy zatem sprawy bieżące, zamiast koncentrować się na realizacji budżetu.

Szanowni państwo, wnoszę o przeznaczenie jednego posiedzenia Komisji na omówienie spraw dotyczących bieżącego funkcjonowania Kancelarii Sejmu. Myślę, że prezydium Komisji powinno wcześniej ustalić agendę i wystąpić do pani minister z informacją, jakimi sprawami chcemy się zająć. Wtedy kancelaria będzie mogła przygotować z wyprzedzeniem pewne informacje, która staną się podstawą do twórczej dyskusji. Dziś posłowie podnoszą ważne problemy, ale pamiętajmy, że z drugiej strony kancelaria mierzy się codziennie z materią obiektywnej rzeczywistości. W czym leży wina kancelarii, kiedy wykonawca rezygnuje z wykonania inwestycji i płaci karę umowną? Mam na myśli budowę systemu klimatyzacji. Wydaje się, że w tym przypadku mamy do czynienia z problemem natury obiektywnej, który nie leży po stronie kancelarii. Ta kwestia zasługuje oczywiście na uwagę Komisji. Proces inwestycyjny bowiem trwa i pewne rzeczy trzeba zacząć od nowa. Kancelaria boryka się z wieloma problemami. Pani minister krótko je opisała. Skutek jest jednak taki, że część pieniędzy trzeba było zwrócić do budżetu państwa i nie zostały one wydane zgodnie z planem. Kancelaria już ich nie odzyska. Dlatego wydaje mi się, że warto jedno posiedzenie w najbliższym półroczu poświęcić tym zagadnieniom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wniosek wydaje się być bardzo trafny, panie przewodniczący, tym bardziej, że już za miesiąc zaczynamy prace nad przyszłością, tzn. rokiem 2019. Myślę, że przy okazji moglibyśmy przeprowadzić dyskusję w gronie Komisji o planach na kolejny rok w kontekście spraw, o których dziś rozmawiamy. Będzie to także dobra okazja do wskazania tych wszystkich kwestii, które są dziś bolączkami dla parlamentarzystów. Już dziś proszę zatem państwa posłów o przygotowanie stosownych wniosków na to posiedzenie.

Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuje, panie przewodniczący. Ostatnie pytanie. Panie ministrze, zapytam bardzo konkretnie: Czy samochody z floty sejmowej zawożą posłów poza Warszawę na inne wydarzenia niż związane z działalnością Sejmu lub jego organów np. na imprezy partyjne?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Panie pośle, odpowiem w następujący sposób: nic mi na ten temat nie wiadomo. Pomijam oczywiście samochody klubowe, bo to zupełnie inna jakość.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie pytałem o samochody klubowe.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

W takim razie, zgodnie z moją wiedzą samochody sejmowe nie jeżdżą na żadne partyjne imprezy. Nie wykorzystuje się ich do tych celów. Samochody sejmowe są wykorzystywane tylko w przypadkach dotyczących działalności posłów oraz Kancelarii Sejmu i marszałka Sejmu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Sejmu za 2017 r.?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Czy mogę liczyć na to, że pan minister wszystko dokładnie sprawdzi i udzieli mi odpowiedzi na piśmie?

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Oczywiście, panie pośle.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, powtórzę raz jeszcze: Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Sejmu za 2017 r.? Nie słyszę uwag. Do głosowania nad opinią przejdziemy po rozpatrzeniu wszystkich części budżetowych.

Dziękuję pani minister i panu ministrowi. Ogłaszam kilka minut przerwy technicznej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu.

Witam panią Monikę Nowosielską, dyrektor generalną Kancelarii Senatu. Przystępujemy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2017 w części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu.

Proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor generalny Kancelarii Senatu Monika Nowosielska:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ponieważ szczegółowe dane dotyczące wykonania budżetu państwa za 2017 r. w części 03 – Kancelaria Senatu zostały zaprezentowane w przesłanym państwu sprawozdaniu, obecnie przedstawię tylko najważniejsze wielkości dotyczące realizowanego przez Kancelarię Senatu planu dochodów i wydatków.

W 2017 r. plan dochodów w części 03 został ustalony w kwocie 155 tys. zł. Zrealizowane dochody wyniosły 255 tys. zł i jak łatwo zauważyć, były wyższe o 100 tys. zł od zakładanego planu. Przekroczenie planu dochodów nastąpiło m.in. w wyniku uzyskania wyższych niż prognozowano wpływów z tytułu niewykorzystanych dotacji przez organizacje pozarządowe, otrzymania odsetek od dotacji przekazanych na realizację zadań z zakresu opieki nad Polonią i Polakami oraz wyższych wpływów z tytułu rozliczeń z lat ubiegłych, w tym zwrotu nadpłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to zostały one zrealizowane w kwocie 169 264 tys. zł i stanowiły 94,4% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej. W 2017 r. wzrost wydatków nastąpił przede wszystkim w wyniku zwiększenia finansowania zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Wydatki związane z realizacją tego celu wyniosły 74 194 tys. zł i były wyższe od analogicznych wydatków z roku 2016 o kwotę 13 897 tys. zł, czyli o 23%.

Niższa niż planowano realizacja wydatków była natomiast spowodowana głównie niepełnym wykorzystaniem przez senatorów środków zaplanowanych na realizacje przysługujących im uprawnień. Oszczędności odnotowano m.in. w pozycjach budżetu przeznaczonych na: wypłatę uposażeń i dodatków do nich, pokrycie kosztów krajowych podróży służbowych senatorów, zakwaterowanie w wynajętych mieszkaniach w Warsza-

wie, noclegi poza Warszawa i miejscem zamieszkania oraz na sfinansowanie przesyłek senatorskich. Kancelaria zaoszczędziła także na zakupach towarów i usług. Nastąpiło to dzięki uzyskaniu niższych niż przewidywano cen w przeprowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego np. w przypadku zakupu sprzętu komputerowego.

Nie zostały także w pełni wykorzystane środki przeznaczone na dotacje celowe. Część podmiotów realizujących zadania publiczne w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą zwróciła do Kancelarii Senatu niewykorzystane kwoty dotacji, łącznie ok. 800 tys. zł. W związku z wystąpieniem oszczędności szef Kancelarii Senatu dokonał blokady wydatków na kwotę 6941 tys. zł. Niewydatkowane środki zostały przekazane do dyspozycji ministra rozwoju i finansów.

W 2017 r., podobnie jak w roku poprzednim, Kancelaria Senatu realizowała wydatki w dwóch rozdziałach: w rozdziale 75101, czyli Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, oraz w rozdziale 75195 – Pozostała działalność. Krótko omówię rozdział 75101, w którym finansowane są zadania Kancelarii Senatu dotyczące merytorycznej oraz organizacyjno-technicznej obsługi Senatu i jego organów, a także zadania związane z udzieleniem pomocy senatorom w wykonywaniu mandat senatorskiego. Wydatki zrealizowane w tym rozdziale wyniosły 95 072 tys. zł, co stanowiło 91% planu po zmianach. W porównaniu z rokiem 2016 realizacja wydatków wzrosła o 3470 tys. zł. Wzrost ten spowodowany był w szczególności poniesieniem wyższych wydatków na finansowanie działalności biur senatorskich w związku z podwyższeniem od stycznia 2017 r. kwoty ryczałtu przeznaczonego na pokrycie kosztów ich funkcjonowania z dotychczasowych 13 200 zł do 14 200 zł. Wzrosły również wydatki w pozycjach budżetu dotyczących wynagrodzeń i ich pochodnych. Poniesiono także wyższe wydatki na utworzenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w związku ze zwiększeniem podstawy jego naliczenia oraz na krajowe podróże służbowe senatorów.

Największy udział w wydatkach poniesionych w rozdziale 75101 miały wydatki bieżące, które wyniosły 71 872 tys. zł, czyli 89% planu po zmianach. W strukturze tych wydatków dominowały wydatki na wynagrodzenia osobowe i pochodne od wynagrodzeń. Stanowiły on 51 883 tys. zł, co odpowiadało 72% kwoty wydatków bieżących. Drugą kategorią wydatków o istotnym udziale procentowym, w sumie 17%, były zakupy towarów i usług, które zrealizowano w łącznej kwocie 12 231 tys. zł. Kolejna grupa wydatków, na poziomie 5,6% planowanych wydatków bieżących, to koszty przelotów senatorów w krajowym przewozie lotniczym, koszty przejazdów po kraju środkami publicznego transportu zbiorowego oraz krajowych i zagranicznych podróży służbowych senatorów i pracowników Kancelarii Senatu. Łączna kwota wydatków z tytułu podróży służbowych wyniosła 4049 tys. zł. Ponadto z wydatków bieżących pokryto koszty działalności klubów i kół senackich oraz ich biur. Na ten cel w 2017 r. wydatkowano kwotę 1594 tys. zł, co stanowi 2,2% kwoty wydatków bieżących.

Z rozdziału 75101 finansowane są również wydatki klasyfikowane w grupie świadczeń na rzecz osób fizycznych. W 2017 r. wydatki te wyniosły 21 163 tys. zł, czyli 98,7% planu. Podobnie jak w latach poprzednich największą pozycję w tej grupie wydatków, 98,7%, stanowiły wydatki poniesione na wypłatę senatorom parlamentarnych diet, środków na prowadzenie biur senatorskich oraz innych świadczeń należnych pracownikom tych biur.

Trzecią pod względem wielkości grupą wydatków finansowaną z rozdziału 75101 są wydatki majątkowe. W 2017 r. wydatki te wyniosły 2037 tys. zł, co stanowiło 90,5% planu, a po zmianach było to 86,7%. W stosunku do 2016 r. realizacja wydatków majątkowych wzrosła o 227 tys. zł. Z wydatków majątkowych sfinansowano zakupy inwestycyjne w wysokości 1639 tys. zł oraz inwestycje budowlane w kwocie 398 tys. zł. W ramach zakupów inwestycyjnych Kancelaria Senatu nabyła: wartości niematerialne i prawne, sprzęt informatyczny, urządzenia do systemu zabezpieczeń i monitoringu pomieszczeń, urządzenia do infrastruktury telewizyjnej i fonicznej, urządzenia biurowe oraz środki transportu. Inwestycje budowlane dotyczyły realizacji dwóch zadań: rozbudowy systemu klimatyzacji i wentylacji w budynkach użytkowanych przez Kancelarię Senatu oraz budowy łącza światłowodowego.

W rozdziale 75195, czyli w pozostałej działalności, wydatki poniesione w 2017 r. wyniosły 74 192 tys. zł, co stanowi 98,9% planu. Stanowiły one 43,8% ogółu wydatków poniesionych przez Kancelarię Senatu. Wymienione wydatki w całości były przeznaczone na dotacje celowe udzielane podmiotom realizującym zadania publiczne w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W 2017 r. Prezydium Senatu zleciło realizację takich zadań 101 podmiotom. Pełna lista podmiotów znajduje się w przekazanym państwu sprawozdaniu. Nadmienię tylko, że wszystkie podmioty rozliczyły kwoty dotacji celowych otrzymane w 2017 r. z Kancelarii Senatu.

Na zakończenie chciałam jeszcze powiedzieć kilka słów o budżecie zadaniowym. Kancelaria Senatu wypełnia swoje zadania w dwóch płaszczyznach budżetowych. Pierwsza funkcja to zarządzanie państwem, a funkcja druga to polityka zagraniczna. Na realizację pierwszego z tych zadań, którym była obsługa parlamentu i jego organów w zakresie merytorycznym i organizacyjnym, poniesiono wydatki w wysokości 90 287 tys. zł, natomiast wydatki dotyczące realizacji drugiego zadania, czyli wspierania Polonii i Polaków za granicą, wyniosły 78 977 tys. zł.

Szanowni państwo, chcę poinformować, że Najwyższa Izba Kontroli, przeprowadzając kontrolę z wykonania budżetu państwa za 2017 r. w Kancelarii Senatu, nie stwierdziła uchybień i nieprawidłowości w wydatkowaniu środków publicznych i pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w części 03 – Kancelaria Senatu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Szefa Kancelarii Senatu, pana ministra Jakuba Kowalskiego, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z realizacji budżetu za 2017 r. w części 03. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuje, pani dyrektor. O zabranie głosu proszę koreferenta ze strony Komisji, panią poseł Halinę Szydełko.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w 2017 r. Kancelaria Senatu zrealizowała dochody w 164,5% zaplanowanej kwoty, natomiast wydatki zostały zrealizowane w 94,4% planu. Pani dyrektor wyjaśniła powody uzyskania dochodów wyższych niż prognozowane, nie będę tego powtarzała. Warto jednak powiedzieć, że w porównaniu z dochodami osiągniętymi w 2016 r. te z roku 2017 były niższe o 60,3%. Obniżenie dochodów było głównie spowodowane wpływem niższych kwot z tytułu rozliczeń z lat poprzednich. Chodziło o niewykorzystane środki na prowadzeniu biur przez senatorów VIII kadencji.

Jak powiedziałam, zrealizowane wydatki to 94,4% planowanej kwoty, a zarazem 111,4% wydatków zrealizowanych w roku 2016. Wzrost wydatków to efekt zwiększenia finansowania zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Główne pozycje po stronie wydatków zaprezentowała pani dyrektor, więc nie ma sensu do tego powracać.

Wysoka Komisjo, w związku z zaoszczędzeniem środków, decyzją z 20 grudnia 2017 r., szef Kancelarii Senatu zablokował planowane wydatki budżetowe na kwotę 6941 tys. zł. Jeśli chodzi o strukturę wydatków Kancelarii Senatu, to 42,5% środków przeznaczono na wydatki bieżące jednostek budżetowych, 43,8% to dotacje i subwencje, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 12,5% i wreszcie wydatki majątkowe, czyli 1,2%.

Jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to największą pozycję zajmują wydatki poniesione na prowadzenie biur senatorskich i z tytułu wypłacania senatorom diet parlamentarnych. W wydatkach bieżących jednostek budżetowych największy udział miały wydatki na wynagrodzenia pracowników i uposażenia senatorskie oraz pochodne od wynagrodzeń. Z wydatków bieżących sfinansowano dominującą część zadań statutowych Kancelarii Senatu związanych z merytoryczną i techniczno-organizacyjną obsługą działalności Senatu. Z wydatków majątkowych finansowano zakupy inwestycyjne niezwiązane z budownictwem inwestycyjnym, a także inwestycje budowlane.

Do zadań Kancelarii Senatu finansowanych z działu – Pozostała działalność należy opieka należy opieka nad Polonią i Polakami za granicą. Na tę działalność zaplanowano wydatki w wysokości 75 000 tys. zł, a zrealizowano je w 99%.

Jak wspomniała pani dyrektor Nowosielska, Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła uchybień w wykonaniu budżetu za 2017 r. przez Kancelarię Senatu. W związku z powyższym, rekomenduję Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie tej części budżetowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. O zabranie głosu proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana dyrektora Macieja Berka.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Maciej Berek:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli, po kontroli wykonania budżetu państwa w części 03 – Kancelaria Senatu, pozytywnie oceniła realizację budżetu. Podstawą do wystawienia tej oceny były wyniki badania przeprowadzonego na próbie obejmującej ponad 11% wydatków zrealizowanych w tej części budżetu państwa na kwotę prawie 20 000 tys. zł oraz – jak w przypadku innych części budżetowych – dokonano szczegółowego sprawdzenia postępowań w sprawach o udzielenie zamówień publicznych.

Uznaliśmy i oceniliśmy, że wydatki zostały poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w odpowiednich przepisach. Nie stwierdziliśmy niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków publicznych, natomiast w jakimś sensie wbrew wcześniejszym wypowiedziom stwierdziliśmy jedną nieprawidłowość, ale ze względu na jej skalę oraz charakter, jak również przyjętą metodologię oceny ogólnej nie wpłynęła ona na obniżenie oceny. Ta nieprawidłowość wystąpiła w jednym z postępowań o udzielenie zamówienia publicznego na kwotę niecałych 200 tys. zł, a więc poniżej 1% zbadanej próby wydatków. Nieprawidłowość polegała na braku zapewnienia precyzyjnego rejestrowania dat wpływających ofert, co wpłynęło później na przeprowadzenie postępowania. W wystąpieniu pokontrolnym odnotowaliśmy, że jeszcze w trakcie przeprowadzania kontroli NIK w Kancelarii Senatu wprowadzono odpowiednie procedury, które powinny przeciwdziałać w przyszłości powstawaniu tego rodzaju sytuacji i dlatego, jak powiedziałem, mimo że nieprawidłowość została stwierdzona, nie wpłynęła na naszą ocenę.

Pozytywnie zaopiniowaliśmy także roczne sprawozdanie przygotowane przez Kancelarię Senatu. Zostało ono sporządzone prawidłowo na podstawie danych wynikających z ewidencji księgowej, terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym oraz rachunkowym. Mechanizm kontroli zarządczej oceniliśmy jako zapewniający racjonalną kontrolę prawidłowości sporządzania sprawozdań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Wysoka Komisjo, chciałbym rozpocząć moje wystąpienie i bardzo proszę o to, aby te słowa znalazły się w protokole z posiedzenia, od podziękowań pod adresem pani minister Agnieszki Kaczmarskiej za jej udział w dzisiejszych obradach Komisji. Podziękowania należą się pani minister tym bardziej, że wraz z nią stawiła się bardzo mocna i liczna reprezentacja Kancelarii Sejmu. To pierwsza sprawa.

Przechodząc do sprawozdania z wykonania budżetu przez Kancelarię Senatu, chciałbym zapytać o następujące sprawy: Jakie nieruchomości stanowią własność Kancelarii Senatu oraz jakimi nieruchomościami administruje Kancelaria Senatu? Z czystej ciekawości chciałbym się także dowiedzieć, z jakiego powodu Kancelaria Senatu jest płatnikiem podatku VAT. Z czego to wynika? Skąd się wzięła ta pozycja w sprawozdaniu? Kwota jest niewielka, ale zjawisko jest za to zastanawiające. Chciałabym także zapytać, dlaczego wykonanie paragrafu: Składki do organizacji międzynarodowych, w których uczestnictwo związane jest z członkostwem w Unii Europejskiej, jest na poziomie 16%. Czy to przypadkiem nie jest symptomatyczne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy ktoś z posłów chce jeszcze zadać pytanie? Pani poseł Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Środki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą zostały w trakcie roku budżetowego przekazane do dyspozycji jako zadanie Kancelarii Senatu. To rozumiemy. W opisowej części sprawozdania wskazaliście państwo, że zatrudnienie wzrosło o 21 osób. Chciałabym się dowiedzieć, czy te osoby przejęliście państwo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wcześniej, jak wszyscy pamiętamy, opieka nad Polonią leżała w gestii MSZ. Jeśli te osoby nie wywodziły się z MSZ, to skąd? Przypominam, że zatrudnienie w Kancelarii Senatu w 2017 r. wyniosło 321 osób i było to o 21 osób więcej niż w roku poprzednim.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Jeśli nie ma więcej pytań, proszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi i odniesienie się do przedstawionych uwag. Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Kancelarii Senatu Monika Nowosielska:

Kancelaria Senatu ma trwały zarząd budynku na ul. Smolnej. Znajduje się tam kilka naszych biur, m.in. Biuro Polonijne, Biuro Administracji i Dokumentacji oraz kilka samodzielnych stanowisk. Posiadamy także część budynku na ul. Frascati. To tyle, jeśli chodzi o trwały zarząd, natomiast administrujemy budynkiem na ul. Smolnej.

Jeśli chodzi o sytuację, kiedy byliśmy płatnikiem VAT, to miała ona związek z zakupem licencji. Pani dyrektor, proszę mi przypomnieć, co to była za licencja.

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Senatu Agnieszka Szlązak:

Chodziło o licencję związaną z obsługą strony internetowej. Kupiliśmy ją z kraju Unii Europejskiej i zgodnie z przepisami ustawy o VAT Kancelaria Senatu jest płatnikiem podatku, ponieważ w grę wchodził import usług. Dlatego musieliśmy naliczyć VAT, a następnie go odprowadzić do budżetu państwa.

Dyrektor generalny Kancelarii Senatu Monika Nowosielska:

Proszę jeszcze wyjaśnić kwestię składki do organizacji międzynarodowej.

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Senatu Agnieszka Szlązak:

Jeżeli chodzi o wydatkowanie środków w § 4690, czyli składki do organizacji międzynarodowych, w których uczestnictwo związane jest z członkostwem w Unii Europejskiej, to wydatkowanie środków jest rzeczywiście niższe, ale wynika to z faktu, że w 2017 r. jedna z organizacji zwiesiła opłacanie składki i dlatego kwota 21 tys. zł nie została przelana. Była zaplanowana, ale jej nie wydaliśmy.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

I to spowodowało 80% różnicy?

Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Senatu Agnieszka Szlązak:

Panie pośle, jeśli chodzi o wydatki w tym paragrafie, to zaplanowano kwotę w wysokości 25 tys. zł. Jeśli nie zapłaciliśmy 21 tys. zł, to procentowo jest to rzeczywiście dużo, ale kwotowo nie ma to specjalnego znaczenia. Chodzi o jedną niezapłaconą składkę ze względu na zawieszenie płatności składek przez organizację. Dlatego w 2018 r. nastąpiła korekta planu. Wiedzieliśmy już, że nie będziemy płacić i obniżyliśmy kwoty w tym paragrafie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę panią dyrektor Nowosielską o kontynuowanie odpowiedzi na pytania. Przypominam, że były jeszcze pytania pani poseł Skowrońskiej.

Dyrektor generalny Kancelarii Senatu Monika Nowosielska:

Pani poseł, chcę wyjaśnić, że różnica i pozorny wzrost zatrudnienia wynikają ze specyfiki sprawozdawczości Rb-70. De facto, i tak wykazaliśmy w trakcie kontroli NIK, zatrudnienie nam wzrosło o 8 etatów. Z czego to wynikało? Przede wszystkim z faktu powołania sekretariatu czwartego wicemarszałka Senatu. Tak więc obsługa sekretariatu to jedna przyczyna. Druga to wzrost zadań naszego Biura Polonijnego, z tym że do tego biura nie przyjmowaliśmy osób z MSZ, o co pytała pani poseł, tylko nastąpiła konsolidacja i przesunięcia osób, które wcześniej zajmowały się środkami polonijnymi. Dokonaliśmy także naboru nowych pracowników. Doszedł jeszcze etat jednego kierowcy, ponieważ zależy

nam na maksymalnie efektywnej obsłudze transportowej. Tak w skrócie i na szybko przedstawiają się sprawy etatowe.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie wychodzi mi w żaden sposób, pani dyrektor, że jest to tylko 8 etatów. Z raportu NIK wynika wyraźnie, że jest to jednak 21 osób. O tyle wzrosło zatrudnienie w Kancelarii Senatu.

W tej chwili zwracam się do pana przewodniczącego. Kiedyś w przeszłości, nie wiem, czy pan przewodniczący kierował już wtedy pracami Komisji, występowały istotne różnice pomiędzy Kancelarią Sejmu i Kancelarią Senatu, jeśli chodzi o koszty wynajmu na zewnątrz. Jakiś czas to trwało. Przypominam, że senatorowie mieli o 10% więcej. Posłowie, jeśli była taka potrzeba, musieli do wynajmu dopłacać. Teraz też mamy do czynienia z różnicą w traktowaniu parlamentarzystów. Dlatego, po pierwsze, chciałabym, aby ktokolwiek by to nie był, nie posługiwał się określeniami Izba Wyższa i Izba Niższa. Senat w rozumieniu polskich przepisów nie jest Izbą Wyższą parlamentu. Chcę jednak powiedzieć, że senatorowie mają zapewnione zupełnie inne warunki, jeśli chodzi o obsługę w zakresie transportu niż pozostali parlamentarzyści. Chcę wyraźnie stwierdzić, że jest to różnica jaskrawa. My sobie z tym oczywiście jakoś poradzimy, ale chciałabym, zwłaszcza, jeśli będzie konstruowany budżet, żeby pamiętać o tym, że senator niczym się nie różni od posła. Posiadają taki sam mandat, zasiadają w takich samych izbach, ani wyższej, ani niższej. Obie izby są sobie równe, chociaż czasami marszałek Senatu usiłuje wywołać wrażenie, że jest inaczej.

Bardzo proszę, żeby Wysoka Komisja, mam nadzieję, że pan przewodniczący Opioła też podzieli to stanowisko, tym bardziej, że wyjątkowo biorę udział w tym posiedzeniu i staram się za bardzo nie dopytywać o niektóre rzeczy, aby nie stworzyć jakichś problemów…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Muszę w tym momencie zaprotestować, pani przewodnicząca. Nigdy pani nie stwarzała żadnych problemów.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Zwykle zadaję dużo pytań, ale dziś jestem wyjątkowo wyrozumiała i mało aktywna pod tym względem. Mówiąc jednak poważnie, panie przewodniczący, różnicę, o której wspominałam, widzą też obywatele.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, zapytam wprost, jeśli pani pozwoli. Przyznam, że nie posiadam żadnej wiedzy na temat różnicy, o której pani mówi w związku z usługami transportowymi. Prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie chciałabym teraz o tym mówić, kiedy rozpatrujemy wykonanie budżetu, ale obiecuję, że postaram się przyjść na posiedzenie państwa Komisji, kiedy będziecie dyskutować o funkcjonowaniu Kancelarii Sejmu. Mam na myśli to posiedzenie, które zaproponował przewodniczący Opioła. Myślę, że to będzie właściwe forum. Uważam, że na nim powinno się dyskutować zamiast pewne rzeczy wynosić do prasy. Ktoś mi to kiedyś zarzucił, chociaż nic takiego w życiu nie zrobiłam.

Jak powiedziałam, przyjdę na to posiedzenie. Dziś tylko sygnalizuję problem różnego traktowania parlamentarzystów. Tak było w przeszłości i tak niestety jest dzisiaj, mimo że mandat wszystkich parlamentarzystów jest identyczny. Nie będę o tych sprawach rozmawiać podczas oceny wykonania budżetu, ale o jednej rzeczy muszę powiedzieć. Chcę pani dyrektor przekazać, że gdyby pani została wyznaczona jako przedstawiciel Senatu na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, zgłoszę wniosek o przerwanie posiedzenia i ustalenie prawidłowej reprezentacji do części budżetowej 03. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze pani dyrektor Nowosielska, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Kancelarii Senatu Monika Nowosielska:

Chcę wyjaśnić, iż zostało zgłoszone, że będę reprezentowała dzisiaj pana ministra Kowalskiego, który jest na urlopie, o wiele wcześniej zaplanowanym. Tylko dlatego pan minister jest dziś nieobecny.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani dyrektor jest w dość niezręcznej sytuacji i chyba nie powinniśmy jej dodatkowo pogłębiać. Pani dyrektor została wydelegowana, ma legitymację do reprezentowania pana ministra i to wystarczy. Komunikat przekazany przez panią poseł Skowrońską był bardzo czytelny i wydaje mi się, że nikt nie może mieć w tej sprawie wątpliwości.

Szanowni państwo, czy są uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Senatu? Nie słyszę uwag. Informuję, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części budżetowych, pod koniec posiedzenia.

Ogłaszam przerwę techniczną. Po wznowieniu posiedzenia zabierze głos pan przewodniczący Opioła.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Kontynuujemy realizację porządku dziennego. Zgodnie z zapowiedzią sprzed przerwy, pan przewodniczący Opioła, bardzo proszę.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Rezygnuję, panie przewodniczący. Już nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze oraz części budżetowej 83 – Rezerwy celowe. Witam na naszym posiedzeniu panią dyrektor Agnieszkę Gałązkę, przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego.

Zanim oddam głos pani dyrektor, chcę państwa poinformować, że pani minister Magdalena Pietrzak, szef Krajowego Biura Wyborczego, nie mogła wziąć udziału w naszym posiedzeniu, ponieważ równolegle toczy się posiedzenie komisji, która pracuje nad zmianami w ordynacji wyborczej i pani minister jest na nim obecna. Stąd zastępstwo w osobie pani dyrektor Gałązki. O fakcie zostałem poinformowany tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Może przełóżmy rozpatrzenie tego punktu.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Nie możemy, panie pośle, ponieważ jest wyznaczony termin posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, dla której mamy przygotować opinię.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę państwa, wydaje mi się, że powinniśmy doprowadzić nasze prace do końca. Sytuacja jest naprawdę wyjątkowa. Postarajmy się ją zrozumieć. Bardzo dziękuję.

Wysoka Komisjo, jak wspomniałem, przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za 2017 r. w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze i w części 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego.

Dyrektor Zespołu Finansowego Krajowego Biura Wyborczego Agnieszka Gałązka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podstawy prawne funkcjonowania Krajowego Biura Wyborczego w 2017 r. określały przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy oraz ustawy z tego samego dnia – Przepisy wprowadzające Kodeks wyborczy.

W roku sprawozdawczym 2017 w ramach części budżetowej 11 była finansowana statutowa działalność Krajowego Biura Wyborczego, 49 delegatur i 5 zespołów oraz zadania, które w szczególności były związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów uzupełniających, ponownych i przedterminowych do organów jednostek samorządu terytorialnego oraz referendów lokalnych. Państwowa Komisja Wyborcza prowadziła również w 2017 r. ocenę sprawozdań o gospodarce finansowej partii politycznych za rok

2016, a także zajmowaliśmy się prowadzeniem i aktualizacją stałego rejestru wyborców oraz odrębnej jego części obejmującej obywateli państw Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi. Prowadziliśmy także rejestr korzyści dla organów administracji rządowej i samorządowej, Biuletyn Informacji Publicznej oraz działalność wydawniczą i popularyzatorską w zakresie prawa wyborczego.

Jeżeli chodzi o wykonanie dochodów budżetowych, to w projekcie budżetu na 2017 r. została zaplanowana kwota 10 tys. zł. Dochody te miały pochodzić ze sprzedaży zużytych pojemników po tonerach. Wykonanie wyniosło ponad 77 tys. zł, a przeważająca jego część to wynik otrzymania zwrotu dotacji z tytułu dotacji wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem, które zwróciły jednostki samorządu terytorialnego po przeprowadzonej kontroli przez właściwe organy kontrolujące. Dodatkowo otrzymaliśmy także zwroty nadpłaconych składek i z tytułu kar umownych naliczonych dla kontrahentów przez Krajowe Biuro Wyborcze. Wszystkie dochody zostały odprowadzone w terminach wynikających z przepisów ustawowych.

Wykonanie wydatków budżetowych w 2017 r. realizowaliśmy w czterech rozdziałach. Pierwszy rozdział, podstawowy, to nasza działalność bieżąca, czyli rozdział 75107 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. Ustawa budżetowa w tym rozdziale określiła nasz budżet na kwotę 69 939 tys. zł. Z tych środków finansowaliśmy wszystkie zadania statutowe Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej, a także komisarzy wyborczych. Od 1 stycznia do końca 2017 r. były ponoszone wydatki w rozdziałach wyborczych. Były to następujące rozdziały: 75107 – Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 75108 – Wybory do Sejmy i Senatu oraz 75109 – Wybory samorządowe. W tym ostatnim przypadku były to wybory trwające w toku kadencji. Łącznie plan wydatków na koniec roku zamknął się kwotą 76 709 tys. zł, z czego wydano ponad 64 000 tys. zł, co stanowiło 84,5% planu po zmianach.

Niewykorzystana kwota 11 700 tys. zł dotyczyła następujących grup: dotacje – niewykonanie na poziomie ponad 6500 tys. zł, wydatki bieżące – 1951 tys. zł i wydatki majątkowe – ponad 3400 tys. zł. Niewykorzystane wydatki, jeśli chodzi o dotacje celowe z rozdziału 75101, dotyczą zakupu przezroczystych urn wyborczych. Krajowe Biuro Wyborcze zaplanowało na 2017 r. zakup ok. 30% więcej urn w porównaniu z poprzednim rokiem, ale okazało się, że gminy już w latach wcześniejszych dokonały zakupu tych urn, w związku z czym nie było tylu wystąpień o środki, jak się początkowo spodziewaliśmy. W efekcie wydatki zostały na koniec roku zablokowane i zgłoszone do ministra finansów. Niepełne wykonanie w rozdziale 75109 wynikało głównie z faktu, że pobieramy środki na pełne składy komisji, ale często otrzymujemy zwroty, ponieważ komisje zostają powołane w niepełnych składach. Przyczyną może być nieutworzenie odrębnych obwodów głosowania, na które zaplanowano wydatki. Inna przyczyna to na przykład wybór radnego bez potrzeby głosowania, a to oznacza, że nie trzeba przeprowadzać pełnej procedury wyborczej itd.

W budżecie Krajowego Biura Wyborczego mamy obowiązek zaplanowania wydatków, które będą realizowane w trzech ostatnich miesiącach roku. Rezerwę celową można uruchamiać do 15 października, ale kwotę dotacji dla jednostek przekazujemy do 15 listopada. W budżecie musimy więc zapewnić środki pozwalające na finansowanie zadań wyborczych w trzech ostatnich miesiącach roku, tj. wtedy, gdy nie można już uruchamiać rezerwy. Takie sytuacje zdarzają się nam w każdym roku. Z tego tytułu zazwyczaj na koniec roku pozostają niewykorzystane środki.

Jeśli chodzi o niezrealizowane wydatki majątkowe, to przede wszystkim są one rezultatem planowanego przez Krajowe Biuro Wyborcze zakupu zintegrowanego systemu księgowego dla wszystkich jednostek KBW. W związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym zostały złożone odwołania do sądu, co sprawiło, że postępowanie w znaczący sposób się przedłużyło i dlatego środki nie zostały wykorzystane do końca roku. Nie można ich było także zwrócić, ponieważ postępowanie było w toku.

Kilka zdań na temat kwestii zatrudnienia i wynagrodzenia. W 2017 r. plan zatrudnienia przewidywał 421 etatów, łącznie z etatem tzw. erki. Na koniec IV kwartału wykonanie ukształtowało się na poziomie 411 etatów. Przeciętne roczne zatrudnienie wynosiło 410 etatów. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w 2017 r. przypadające na jednego

pełnozatrudnionego pracownika, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym i wszystkimi jednorazowymi wypłatami, wyniosło 6527 zł i było nieco wyższe, o 3%, w porównaniu do roku 2016. Zmiana wynikała z faktu, że w 2016 Krajowe Biuro Wyborcze otrzymało dodatkowe etaty i podwyżki, m.in. dzięki staraniom Wysokiej Komisji. Przełożyło się to na wzrost odnotowany w 2017 r., jeśli chodzi o średnie wynagrodzenie roczne.

Jeśli chodzi o budżet zadaniowy, to wszystkie sprawozdania, roczne i półroczne, zostały przez Krajowe Biuro Wyborcze przekazane w odpowiednich terminach, zgodnie z przepisami.

Jeśli państwo pozwolicie, to przejdę teraz do krótkiego omówienia rozdziału 75101. Jest to rozdział podstawowy, z którego realizujemy naszą działalność bieżącą. Jak wspomniałam na początku, zaplanowana była kwota 69 939 tys. zł. Łączne wykonanie do końca roku wyniosła 59 722 tys. zł, co stanowiło 85,4% planu po zmianach. Najmniejsze wykonanie odnotowano w dotacjach przeznaczonych na zakup przezroczystych urn wyborczych.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie środków przyznanych z rezerwy celowej, to w rozdziale 75107 oraz 75108 środki były przyznawane na niszczenie, czyli brakowanie dokumentów z wyborów, jakie były przeprowadzane w latach poprzednich. Przy wyborach prezydenta otrzymaliśmy kwotę niewielką, bo niespełna 15 tys. zł. Wykonanie wyniosło 11 380 zł i zostało przeznaczone na zniszczenie dokumentów. Przy wyborach do Sejmu i Senatu była to kwota 170 tys. zł. W tym przypadku brakowaliśmy dokumenty z lat 2007, 2011 i 2015. Wykonanie wyniosło 82,8% planu po zmianach.

Z rozdziału 75109, czyli z wyborów samorządowych w toku kadencji, zostały zrealizowane zadania związane z lokalnymi wyborami i referendami. Oprócz tego środki były przeznaczane na obsługę informatyczną i brakowanie dokumentów z wyborów samorządowych przeprowadzonych w roku 2014. Dokonaliśmy także zakupów inwestycyjnych, w tym m.in. zakupu sprzętu komputerowego i licencji na potrzeby systemów wyborczych, a także urządzeń bezpieczeństwa sieci. Uruchomiono także środki, których przeznaczenie dotyczyło roku 2018, m.in. na działalności informacyjno-edukacyjną skierowaną na upowszechnianie wśród wyborców wiedzy o ich prawach i obowiązkach związanych z udziałem w wyborach, szczególnie w zakresie informacji o rejestrze wyborczym. Plan po zmianach wyniósł w tym rozdziale 6585 tys. zł. Wykonano 4917 tys. zł, co stanowiło 74,7% planu po zmianach.

W ciągu 2017 r. przekazywaliśmy także dotacje z rezerwy celowej. Wyniosły one ok. 18% całego naszego budżetu i zostały wykorzystane na realizację zadań związanych z niszczeniem dokumentów i na wybory uzupełniające. Wszystkie gminy rozliczyły się z nami w terminie. Nie odnotowaliśmy żadnych spóźnionych zwrotów. Dotacje zostały w pełni rozliczone, co pokazuje sprawozdanie Rb-50.

Na zakończenie kilka zdań na temat wykonania wydatków majątkowych. W 2017 r. wydatki wynikające z ustawy budżetowej wynosiły 2639 tys. zł. Zostały one ujęte w dwóch paragrafach: 6050 oraz 6060. W ciągu roku otrzymaliśmy zwiększenie z rezerwy celowej na podstawie wniosków szefa Krajowego Biura Wyborczego o kwotę 2488 tys. zł. Za zgodą ministra finansów została dokonana zmiana, przeniesienie wydatków polegające na zmniejszeniu dotacji w § 2010 o kwotę 1050 tys. zł i zwiększenie § 6050 o kwotę 550 tys. zł, a § 6060 o 500 tys. zł. Środki te były przeznaczone m.in. na kontynuację postępowania związanego z zakupem programu finansowo-księgowego oraz na remont siedziby Delegatury Krajowego Biura Wyborczego we Wrocławiu, która ma w tym budynku trwały zarząd. Jest to obiekt zabytkowy i musieliśmy przeznaczyć środki na jego wyremontowanie.

Ogółem plan wydatków majątkowych po zmianach wyniósł 6177 tys. zł, a wykonanie 2768 tys. zł. Jak już wspominałam, największą część niewykorzystanych środków stanowią środki przeznaczone na zakup programu finansowo-księgowego. Poza zwiększeniem środków z rezerwy celowej w budżecie Krajowego Biura Wyborczego nie były dokonywane inne zwiększenia wydatków majątkowych.

Na zakończenie dodam jeszcze, że Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu w części 11. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję z przedstawienie szczegółowego sprawozdania. O zabranie głosu proszę przewodniczącego Głogowskiego, który jest koreferentem Komisji do tej części budżetowej.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Jak powiedział pan przewodniczący, wysłuchaliśmy szczegółowego sprawozdania z wykonania przez Krajowe Biuro Wyborcze budżetu za 2017 r. Nie mam zamiaru dublować wystąpienia pani dyrektor, której wyjaśnienia i informacje były precyzyjne i jak najbardziej do przyjęcia.

Szanowni państwo, najbardziej oczywiście zwraca uwagę zaledwie 26% wykonania planu na inwestycje własne. Chciałbym w związku z tym zapytać, czy fakt, że nie udało się zakupić licencji pozwalającej na wdrożenie programu finansowo-księgowego, utrudnia bieżące funkcjonowanie Krajowego Biura Wyborczego. Rozumiem, że skoro była zgłoszona potrzeba dokonania zakupu, to posiadała ona jakieś uzasadnienie. Czy instytucja sobie radzi pod względem finansowo-księgowym, mimo niezakupienia nowego programu? Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest obecnie realizacja tego zadania i czy ten program zostanie ostatecznie w tym roku zakupiony.

Wracając do przedstawionego sprawozdania, pozwolę sobie na kilka słów ogólnej refleksji. Podchodząc z należnym szacunkiem do działań podejmowanych przez Krajowe Biuro Wyborcze w ubiegłym roku, do wszystkich przeprowadzonych wyborów uzupełniających, działań promocyjnych itd., można założyć, że Krajowe Biuro Wyborcze w minionym roku jedynie przygotowywało się do maratonu wyborczego, który zacznie się na jesieni. W ciągu bodaj 12 lub 13 miesiącu cztery razy, a nawet jeśli dojdzie do referendum, to pięć razy trzeba będzie przeprowadzić ogólnopolskie głosowania.

Bardzo żałuję, chociaż doceniam osobę pani dyrektor, że jest dziś nieobecna pani minister, która mogłaby nam odpowiedzieć na pytania ogólne. Skoro jednak jest tak, jak jest, to pozostanę w obszarze budżetu i pozwolę sobie zapytać, jak Krajowe Biuro Wyborcze ocenia swój tegoroczny budżet w świetle realizacji zadań, które je czekają? Wszyscy wiemy, że mają być powołane dwie komisje itd. Czy są na to zabezpieczone środki w budżecie? Jest już czerwiec, od stycznia wiele się mówi o tym, że konieczna jest nowelizacja budżetu Krajowego Biura Wyborczego. Czy coś na ten temat wiadomo konkretnie? Czy w aktualnej sytuacji Krajowe Biuro Wyborcze będzie w ogóle w stanie przeprowadzić wybory samorządowe? Są to najtrudniejsze i najbardziej skomplikowane wybory.

I jeszcze kwestia, o którą zawsze pytałem, która szczególnie nas interesuje po totalnej wpadce z roku 2014, kiedy nie zadziałał system informatyczny. Przypominam, że zawsze pytaliśmy szefa Krajowego Biura Wyborczego, czy wszystko jest w porządku, czy nie są potrzebne większe środki na obsługę informatyczną, ale nie sygnalizowano nam potrzeb w tym zakresie. Byliśmy uspokajani, że wszystko jest w największym porządku, a jedyny problem, jaki występuje, to nadgodziny dla pracowników Krajowego Biura Wyborczego za czas wyborów. Później okazało się, że system informatyczny dla Krajowego Biura Wyborczego wykonali jacyś studenci z firmy, która wygrała przetarg, bo jej oferta była najtańsza.

Poprzednia szefowa Krajowego Biura Wyborczego również nas uspokajała, ale ja cały czas odczuwam niepokój, ponieważ zmieniła się ordynacja, co pociąga za sobą zmianę okręgów wyborczych, a to z kolei oznacza konieczność zmiany systemu informatycznego. W tej chwili mamy już czerwiec, a nie wszystkie okręgi są jeszcze ustalone. Tak jest na przykład w moim powiecie. Nie wiadomo, jaki będzie ostateczny kształt okręgu, są dwie lub trzy możliwości, ale rzecz może jeszcze potrwać. Nie wiadomo także, kiedy odbędą się wybory, być może w październiku.

Chciałbym się dowiedzieć, czy w tej sytuacji w ogóle jest realne, że informatycy z Krajowego Biura Wyborczego lub pracujący na państwa zlecenie są w stanie przygotować system internetowy do wczesnej jesieni na tyle, że zadziała on prawidłowo i szybko oraz prawidłowo pokaże wyniki wyborów. A może czeka nas powtórka i wyniki wyborów do sejmiku pojawią się dopiero 2 tygodnie po ich przeprowadzeniu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuje, panie pośle. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to bardzo proszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo przepraszam, ale na moment się wyłączyłem. Wcześniej oczywiście musimy poznać stanowisko NIK. Proszę pana dyrektora Macieja Berka o przedstawienie opinii Najwyższej Izby Kontroli. Przepraszam za zamieszanie.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Maciej Berek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ocena Najwyższej Izby Kontroli wykonania budżetu państwa w części 11 jest oceną pozytywną, opartą w szczególności o zbadanie kwoty stanowiącej ponad 20% wydatków centrali Krajowego Biura Wyborczego i 4,3% wydatków całej części 11. W wyniku zbadania tej próby oceniliśmy, że środkami gospodarowano racjonalnie, finansując zadania w sposób prawidłowy. Nie stwierdziliśmy istotnych nieprawidłowości, a jedynie jedną okoliczność, która wystąpiła także rok wcześniej. Tę sytuację identyfikujemy w Krajowym Biurze Wyborczym, chociaż problem miał miejsce na styku Krajowego Biura Wyborczego i przekazywania środków przez Ministerstwo Finansów. Rzecz polegała na tym, że jeśli wybory są realizowane na początku roku kalendarzowego, to środki, które KBW powinna przekazać właściwym jednostkom samorządu, były im przekazywane, ale już po przeprowadzeniu wyborów. De facto oznaczało to, że jednostki samorządu musiały wstępnie sfinansować wydatki, które nie są ich wydatkami, a w zasadzie świetle prawa nawet nie wolno im ich finansować. Ponieważ pierwszy raz ta konstatacja nastąpiła w ramach kontroli wykonania budżetu za 2016 r., w ubiegłym roku spojrzeliśmy na tę kwestię ponownie i potwierdziło się, że takie przypadki występują. Krajowe Biuro Wyborcze wyjaśniło, że ponieważ wystąpienie pokontrolne kończące kontrole wykonania budżetu za 2016 r. miało miejsce po rozpoczęciu roku 2017, to działania korygujące podjęto z opóźnieniem. Sprawdziliśmy i rzeczywiście okazały się one skuteczne. W ramach tzw. wyjściowego spojrzenia zbadaliśmy początek bieżącego roku i faktycznie takich przypadków jak w latach 2016–2017 już nie odnotowaliśmy.

Z zakresu wystąpienia pani dyrektor wnoszę, że rozmawiamy także o wydatkach z rezerwy na finansowanie wyborów. NIK oceniła prawidłowość zwiększenia i przeniesienia środków z rezerwy celowej do części 11 z przeznaczeniem na realizowane zadania. Zbadaliśmy kwotę stanowiącą prawie 12% kwoty zwiększającej plan centrali Krajowego Biura Wyborczego z rezerwy celowej i oceniliśmy, że zmiana była celowa, wynikała z faktycznych potrzeb, a środki zostały wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem.

Na zakończenie jeszcze dwie bardzo krótkie uwagi. Jak już mówiłem wcześniej, NIK sprawdza także wykonanie budżetu państwa w układzie zadaniowym. Zwróciliśmy uwagę na to, że miernik dotyczący podstawowego obszaru działalności przyjęty przez Krajowe Biuro Wyborcze został wykonany na poziomie znacznie lepszym niż założono, ale był on skonstruowany w ten sposób, że dotyczył czasu podania informacji z 95% obwodowych komisji wyborczych. Wydaje się, że istotą powinno być zrealizowanie zdania polegającego na podaniu informacji ze wszystkich komisji obwodowych. Szefowa Krajowego Biura Wyborczego zdeklarowała, że przyjmie naszą uwagę i wprowadzi odpowiednią korektę począwszy od następnego roku budżetowego.

I ostatnia uwaga. Sprawozdanie budżetowe Krajowego Biura Wyborczego oceniliśmy jako sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym, a dane w nim zawarte były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. W tej sytuacji proszę panią dyrektor o odniesienie się do wcześniejszych uwag poczynionych przez posła koreferenta, pana przewodniczącego Głogowskiego.

Dyrektor Zespołu Finansowego Krajowego Biura Wyborczego Agnieszka Gałązka:

Zacznę od pytania dotyczącego systemu finansowo-księgowego. Szanowni państwo, wszystkie jednostki Krajowego Biura Wyborczego posiadają takie systemy, ale kupowane one były w różnych firmach na przestrzeni wielu lat, w zasadzie od początku

działalności Krajowego Biura Wyborczego. Zakup nowego systemu miał stanowić podstawę do ujednolicenia księgowości w Krajowym Biurze Wyborczym, ale nie chodzi tylko o księgowość, ponieważ system finansowo-księgowy to także środki trwałe, płace, kadry itd. Zależało nam, żeby wszystkie nasze jednostki operowały w tym samym systemie. Pozwoliłoby nam to w dowolnym momencie sprawdzić z poziomu centrali Krajowego Biura Wyborczego, co się dzieje w delegaturach. Niestety postępowanie przetargowe się bardzo wydłużyło, upłynęły wszelkie możliwe terminy i w konsekwencji już w tym roku całe postępowanie zostało unieważnione.

W tej chwili nie planujemy zakupu nowego systemu z tej przyczyny, iż czekają nas bardzo poważne zadania wyborcze, a wdrożenie systemu we wszystkich jednostkach w kraju wymaga dużo czasu i jest pracochłonne. Zaangażowani w proces muszą być nie tylko księgowi i osoby bezpośrednio pracujące w tym systemie, ale przede wszystkim informatycy, a ci przed wyborami mają zbyt dużo innych zadań. Mam nadzieję, że do tego tematu powrócimy w latach, kiedy będziemy mieć więcej czasu na wdrożenie takiego systemu.

Pan poseł zapytał także o zabezpieczenie środków na przeprowadzenie wyborów. Obecnie budżet Krajowego Biura Wyborczego, środki, które posiadamy w rezerwie celowej, zapewniają przeprowadzenie wyborów samorządowych, ale tylko tych wyborów. Na każde inne zadania wyborcze, które ewentualnie mogłyby być w tym roku realizowane, na przykład wybory uzupełniające do Senatu albo dodatkowe brakowanie dokumentów, w budżecie KBW nie ma środków. Nie mamy także środków na przeprowadzenie referendum, które, jak wynika z doniesień medialnych, jest rozważane. Na takie działanie nie ma obecnie środków w rezerwie celowej w części dotyczącej Krajowego Biura Wyborczego.

Powtórzę natomiast jeszcze raz, że jeśli chodzi o sprawne przeprowadzenie wyborów samorządowych, to nie ma obaw. Na obecną chwilę są na ten cel zabezpieczone odpowiednie środki.

Panie pośle, trudno jest mi się odnieść do pana pytania o system informatyczny związany z wyborami. Nie jestem w tym zakresie fachowcem. Wiem tylko tyle, że jest on tworzony wewnętrznie, przez pracowników Krajowego Biura Wyborczego i posiada możliwość wprowadzania wszystkich zmian na bieżąco. Jeśli zaś chodzi o okręgi wyborcze, to z mojej wiedzy wynika, że do czasu wyborów wszystkie zostaną uzupełnione i system powinien działać prawidłowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do wykonania budżetu Krajowego Biura Wyborczego wraz z rezerwą celową? Nie słyszę uwag.

Szanowni państwo, przechodzimy do przyjęcia opinii dla Komisji Finansów Publicznych do wszystkich omówionych przez Komisję części budżetowych, tj. części 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz z Centrum Obsługi KPRP, części 02 – Kancelaria Sejmu, części 03 – Kancelaria Senatu i części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową. Proponuję przyjęcie pozytywnej opinii. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię do wymienionych części budżetowych.

Wraz z opinią należy wskazać posła referenta, który na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawi naszą opinię. Proponuję kandydaturę pani poseł Haliny Szydełko, która jest członkiem Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Nie jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W takim razie przepraszam, ale rozumiem, że wyraża pani poseł zgodę.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pani poseł Szydełko? Nie słyszę sprzeciwu.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu, szczególnie przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli, którzy byli z nami od początku do końca obrad. Zamykam posiedzenie.